

Sygn. akt I ACa 782/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Gawinek SSO del. Wojciech Machnicki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko R. Z. i Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 lutego 2015 roku, sygn. akt I C 1311/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w punkcie pierwszym zasądza dalsze odsetki ustawowe od kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych za okres od dnia 28 września 2010 roku do dnia 27 lutego 2015 roku,

2. w punkcie drugim zasądza od pozwanego R. Z. na rzecz powódki dalszą kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 listopada 2014 roku, a powództwo w pozostałej części oddala,

3. w punkcie trzecim zasądza od pozwanego R. Z. na rzecz powódki kwotę 1.808,50 (tysiąc osiemset osiem złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

4. w punkcie piątym nakazuje pobrać od pozwanego R. Z. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie 50 % nieuiszczonych kosztów sądowych, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie pierwszej instancji;

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego R. Z. na rzecz powódki kwotę 1.350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,

IV. odstępuje od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. w postępowaniu apelacyjnym,

V. nakazuje pobrać od pozwanego R. Z. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie 50 % opłaty od apelacji, pozostawiając jej szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie pierwszej instancji,

VI. odstępuje od obciążania powódki opłatą od apelacji w pozostałej części.

SSO del. W. Machnicki SSA E. Buczkowska-Żuk SSA M. Gawinek

Sygn. akt I ACa 782/15

UZASADNIENIE

Powódka B. G. wniosła w dniu 9 marca 2010 roku pozew przeciwko pozwanym Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. i R. Z., domagając się – po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa:

1/ zasądzenia od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. kwoty 80.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 10.000 złotych od dnia 28 kwietnia 2010 roku i od kwoty 70.000 złotych od dnia doręczenia rozszerzonego powództwa; wskazując, że na tę kwotę składają się: kwota 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci poczucia bezpieczeństwa socjalnego powódki i kwota 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia powódki

2/ zasądzenia od pozwanego R. Z. kwoty 100.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 10.000 złotych od dnia 28 kwietnia 2010 roku i od kwoty 90.000 złotych od dnia doręczenia rozszerzonego powództwa; wskazując, że na tę kwotę składają się: kwota 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci miru domowego i poczucia bezpieczeństwa powódki i kwota 70.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia powódki

3/ ustalenia odpowiedzialności pozwanym na przyszłość za zdarzenia szczegółowo opisane w punkcie 3 pisma procesowego z dnia 22 grudnia 2014 roku.

Strona powodowa uzasadniając żądanie pozwu w stosunku do pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. wskazała, że pozwana ta pozbawiła powódkę możliwości ubiegania się o lokal socjalny w ten sposób, że wszczęła egzekucję z nieruchomości z powodu zaległości w opłacie czynszu poprzez sprzedaż na licytacji własnościowego spółdzielczego mieszkania powódki przy ul (...) w S. i zrezygnowała w ten sposób z wniesienia pozwu o eksmisję w trybie art. 17⁽¹⁰⁾ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Ponadto powódka podniosła, że pozwana wszczynając egzekucję nie wywiązała się z ciążących na niej obowiązków informacyjnych wskazanych w art. 7 ust. 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a polegających na ułatwieniu powódce uzyskania potrzebnych informacji na temat możliwości otrzymania innego mieszkania, co skazało powódkę na łaskę i niełaskę nabywcy mieszkania R. Z.. Z kolei w stosunku do pozwanego R. Z. powódka podniosła, że ten pozwany nadmiernie rozbudował koszty postępowania egzekucyjnego z góry żądając asysty policji przy wprowadzaniu w posiadanie, a następnie wielokrotnie nachodził mieszkanie przy ul (...), w którym powódka mieszkała. Według powódki - była przez niego zastraszona. Powódka podniosła, że pozwany podstępnie doprowadził do opuszczenia przez powódkę mieszkania przy ul (...), albowiem wraz z komornikiem obiecał jej, że po przeprowadzce do mieszkania przy ul (...) przewiezie ją do notariusza, który sporządzi umowę, na mocy której stanie się właścicielką mieszkania, a także obiecując zameldowanie na stałe w innym lokum. Konkludując, powódka wskazała, że została wykorzystana przez pozwanym i narażona na znaczne cierpienia psychiczne i fizyczne gdyż stała się osobą bezdomną.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. wniosła o oddalenie powództwa w stosunku do tego pozwanego i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przewidzianych.

Pozwany R. Z. wniosł o oddalenie powództwa w stosunku do niego. Pozwany wskazał, że z lokalu przy ul. (...) powódka wyprowadziła się dobrowolnie do zaproponowanego lokalu przy ul. (...), a następnie powódka przeprowadziła się z własnej woli do mieszkania przy ul. (...). Pozwany podniósł, że do niczego powódki nie zmuszał ani nie obiecywał jej na własność żadnego mieszkania.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego R. Z. na rzecz powódki B. G. kwotę 10.000 [dziesięciu tysięcy] złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 28 lutego 2015 roku; oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od pozwanego R. Z. na rzecz powódki B. G. kwotę 361 [trzystu sześćdziesięciu jeden] złotych 70 [siedemdziesięciu] groszy tytułem zwrotu kosztów procesu; odstąpił od obciążenia powódki B. G. kosztami procesu na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.; nakazał pobrać od pozwanego R. Z. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie 10 % [dziesięć procent] nieuiszczonych kosztów sądowych; pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu i odstąpił od obciążenia powódki B. G. nieuiszczonymi kosztami sądowymi w pozostałej części.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 1983 roku powódka B. G. i jej ówczesny mąż J. G. uzyskali lokatorskie spółdzielcze prawo do mieszkania położonego w S., przy ul. (...) znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. Powódka B. G. zameldowała się w lokalu położonym w S. przy ul. (...) w dniu 7 kwietnia 1983 roku i od tego czasu mieszkała wraz z członkami rodziny w tym mieszkaniu. W 1994 roku przysługujące powódce B. G. i jej ówczesnemu mężowi J. G. spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) zostało przekształcone na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego.

Od około 1992 roku powódka B. G. i jej ówczesny mąż J. G. przestali systematycznie uiszczać opłaty eksploatacyjne za zajmowany lokal mieszkalny położony w S. przy ul. (...). W tym czasie powódka B. G. i jej rodzina znajdowała się w trudnej sytuacji majątkowej spowodowanej utratą pracy przez powódkę. Powódka B. G. była bowiem zarejestrowana jako osoba bezrobotna w okresach: od 2 grudnia 1991 roku do 6 stycznia 1993 roku (z prawem do zasiłku przez 3 miesiące), od 15 września 1993 roku do 31 grudnia 1994 roku, od 25 września 1996 roku do 1 stycznia 2004 roku (z prawem do zasiłku przez okres 1 roku), od 21 października 2004 roku do 31 maja 2005 roku, od 5 września 2005 roku do 5 stycznia 2006 roku i od 23 października 2006 roku do 10 stycznia 2007 roku. Dopiero w 2007 roku podjęła na stałe pracę jako pracownik biurowy w (...) Uniwersytecie (...). Z kolei jej mąż J. G. prowadził działalność gospodarczą, która jednak również generowała długi.

W dniu 13 października 1998 roku pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. wniosła pozew przeciwko B. G. i J. G. o zapłatę kwoty 3022,39 złotych. Postępowanie prowadzone w tej sprawie zakończyło się wydaniem wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 3 kwietnia 1999 roku w sprawie o sygn. akt II C 2436/98, w którym zasądzono od B. G. i J. G. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. kwoty 2900,35 złotych z odsetkami ustawowymi oraz umorzono postępowanie w pozostałej części.

W międzyczasie w grudniu 1998 roku Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. zwrócił się do Rady Nadzorczej o wykluczenie powódki B. G. spośród członków Spółdzielni i poinformował o tym fakcie powódkę i jej ówczesnego męża.

Wówczas do Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. A. H. zgłosiła się powódka B. G. i przedstawiła mu swoją trudną sytuację życiową i materialną. A. H. poprosił wtedy powódkę, aby pojawiła się na posiedzeniu Rady Nadzorczej. Na tym posiedzeniu Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. wycofał wniosek o wykluczenie powódki B. G., o czym została ona poinformowana.

Następnie na przełomie stycznia i lutego 1999 roku Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. wystosował pismo do J. G., aby przybył do spółdzielni celem omówienia spłaty jego zadłużenia. W lutym 1999 roku J. G. przybył na spotkanie i zobowiązał się do złożenia na piśmie w ciągu dwóch tygodni swojej propozycji spłaty długu. Pismo takie

złożył i zobowiązał się uiszczać bieżące opłaty oraz 150 złotych miesięcznie na poczet zadłużenia. Nie wywiązywał się z tego i znowu powódka z mężem zostali wezwani do zapłaty. Do spółdzielni przyszedł wówczas J. G. z pełnoletnim synem i złożyli Prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. propozycję odpracowania długu twierdząc, że prowadzą działalność ogólnobudowlaną – zakład malarski. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. sporządził notatkę z tej rozmowy i wysłał ich do kierownika osiedla (...) z poleceniem zorganizowania pracy, ale J. G. nie zgłosił się do niego.

W dniu 30 września 1999 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. wniosła kolejny pozew do Sądu Rejonowego w Szczecinie przeciwko wniosła pozew przeciwko B. G. i J. G. o zapłatę kwoty 2451,06 złotych. Postępowanie to zostało zakończone prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 15 grudnia 1999 roku w sprawie o sygnaturze akt II Nc 3570/99 orzekającym zgodnie z żądaniem pozwu.

W grudniu 1999 roku z uwagi na niespłacenie długu Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. ponownie wniósł do Rady Nadzorczej o wykluczenie powódki B. G. spośród członków Spółdzielni. Zadłużenie powódki wynosiło wówczas około 7000 złotych.

W dniu 6 stycznia 2000 roku Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. podjęła uchwałę o wykluczenie B. G. z członkostwa w spółdzielni. Odpis tej uchwały został doręczony powódce, która została pouczone o możliwości odwołania się od tej uchwały. Powódka takiego odwołania nie wniosła.

Na przełomie lat 1999 i 2000 Spółdzielnia Mieszkaniowej (...) w S. wystąpiła do komornika z wnioskiem o wszczęcie postępowania egzekucyjnego wobec powódki B. G. i J. G..

Powódka B. G. wówczas ponownie zgłosiła się do Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. prosząc o zawieszenie postępowania egzekucyjnego.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. przystała na prośbę powódki B. G.. Na wniosek Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. Komornik Sądowy Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2000 roku zawiesił postępowanie egzekucyjne prowadzone w stosunku do B. G..

W dniu 25 stycznia 2001 roku powódka B. G. zwróciła się do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. o rozłożenie długu na raty.

W dniu 13 lutego 2001 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. zwróciła się do powódki – w związku z ustaniem członkostwa po wykluczeniu – o wskazanie osoby, której zbyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego oraz złożenia przez nią deklaracji członkowskiej oraz zagroziła jej skierowaniem pozwu do sądu o eksmisję w razie niezastosowania się do tego wezwania..

W marcu 2001 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. ponownie wyraziła zgodę, aby powódka spłacała zadłużenie w ratach. Powódka B. G. z tego zobowiązania się nie wywiązywała.

W dniu 20 lipca 2002 roku B. G. kolejny raz zwróciła się do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. o prolongatę spłaty długu do października 2003 roku, z uwagi jednak na niedotrzymywanie poprzednich zobowiązań spółdzielnia pismem z dnia 31 lipca 2002 roku zgody na to nie wyraziła i wezwała powódkę do zapłaty kwoty 9980,38 złotych ze spraw sądowych.

Dług powódki B. G. z tytułu opłat eksploatacyjnych w tym czasie powoli narastał. Powódka uzyskała wówczas dodatek mieszkaniowy, ale nie opłacała swojej części opłat, co oznaczało, że Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. miała obowiązek zawiadomić o tym Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w S., w wyniku czego powódka utraciła prawo do dodatku.

W 2002 roku mąż powódki J. G. opuścił wspólnie zajmowane mieszkanie.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2004 roku Trybunał Konstytucyjny w sprawie K 32/03 uznał art. 17⁸ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2003 roku numer 119, poz. 1116 oraz z 2004 roku numer 19, poz. 177) za niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W dniu 14 października 2004 roku postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. przeciwko powódce B. G. i jej mężowi zostało na wniosek wierzyciela podjęte.

Pismem z dnia 29 lipca 2006 roku Komornik Sądowy Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie poinformował Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w S., że postępowanie egzekucyjne zostanie umorzone, ponieważ wierzyciel nie wskazał majątku dłużnika, prowadzone postępowanie nie doprowadziło do wyjawienia takiego majątku, dłużnicy ciągle pozostają bez stałego zatrudnienia, nie prowadzą działalności, a w ich mieszkaniu znajdują się jedynie rzeczy bez wartości.

W dniu 1 września 2006 roku postępowanie egzekucyjne prowadzone z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. przeciwko powódce B. G. i jej mężowi zostało umorzone.

W dniu 11 października 2006 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. wezwała powódkę B. G. i jej dorosłych synów S. G. i P. G. do dobrowolnego uregulowania zadłużenia z tytułu bieżących opłat eksploatacyjnych, co pozostało bez odpowiedzi.

Pismem z dnia 8 stycznia 2007 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. poinformowała powódkę B. G. i jej dorosłych synów S. G. i P. G., że w dniu 4 stycznia 2007 roku wystąpiła przeciwko nim z powództwem o zasądzenie kolejnej kwoty 9436,59 złotych z tytułu opłat eksploatacyjnych. Nadto poinformowała, że suma zobowiązań wynikająca z prawomocnych orzeczeń oraz z wyżej wymienionego pozwu na dzień 4 stycznia 2007 roku wynosi 28.185,85 złotych.

W dniu 25 maja 2007 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. złożyła do Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie wniosek o wszczęcie egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego w postaci wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 3 marca 1999 roku w sprawie o sygn. akt II C 2436/98 żądając prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikom B. G. i J. G. między innymi ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). W wyniku tego zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne pod sygnaturą akt Km 3423/09 [poprzednio Km 740/07].

W dniu 4 lipca 2007 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. złożyła do Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie wniosek o wszczęcie egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2007 roku w sprawie o sygn. akt XVI Nc 1812/04, żądając prowadzenia egzekucji od dłużników B. G. i J. G. między innymi ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). W wyniku tego zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne pod sygnaturą akt Km 3515/09 [poprzednio Km 901/07].

W dniu 30 lipca 2007 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. złożyła do Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie wniosek o wszczęcie egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 15 grudnia 1999 roku w sprawie o sygn. akt II Nc 3570/99 zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, żądając prowadzenia egzekucji od dłużników B. G. i J. G. między innymi ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...). W wyniku tego zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne pod sygnaturą akt Km 3638/09 [poprzednio Km 1109/07]

Pismami z dnia 2 sierpnia 2007 roku dłużnicy B. G. i J. G. zostali zawiadomieni przez Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego w sprawie III Km 3638/09 i zajęciu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oraz wezwani do zapłaty.

Jednocześnie komornik połączył do łącznego prowadzenia sprawy egzekucyjne o sygnaturach Km 740/09, Km 901/07 i Km 1109/07, prowadząc je dalej pod sygnaturą KM 1109/07.

W dniu 9 października 2007 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. złożyła do Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie wniosek o wszczęcie egzekucji w stosunku do dłużników B. G., S. G. i P. G. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 lutego 2007 roku w sprawie o sygn. akt XVI Nc 484/04. W wyniku tego zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne pod sygnaturą akt KM 3882/09.

W dniu 29 lipca 2008 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. złożyła do Komornika Sądowego Rewiru III przy Sądzie Rejonowym w Szczecinie wniosek o wszczęcie egzekucji w stosunku do dłużników B. G., S. G. i P. G. na podstawie tytułu wykonawczego w postaci nakazu zapłaty Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 6 marca 2008 roku w sprawie o sygn. akt XVI Nc 489/08 W wyniku tego zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne pod sygnaturą akt KM 4963/09.

W toku postępowań egzekucyjnych przeciwko B. G. prowadzono także egzekucję z wynagrodzenia za pracę powódki przy czym doprowadziła ona do wyegzekwowania jedynie niewielkiej części wierzytelności Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.

W toku postępowania egzekucyjnego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) wyceniono na kwotę 98.500 złotych.

W dniu 5 listopada 2008 roku w ramach postępowania egzekucyjnego o sygnaturze KM 1109/07 została przeprowadzona licytacja ograniczonego prawa rzeczowego w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., w wyniku którego Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie postanowieniem z dnia 5 listopada 2008 roku dokonano przybicia tego prawa na rzecz R. Z..

W dniu 17 lutego 2009 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie postanowił przysądzić ograniczone prawo rzeczowe w postaci spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), znajdującego się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. na rzecz R. Z., na majątek osobisty za cenę 98.550 złotych ustaloną w przetargu, mającym miejsce w dniu 5 listopada 2008 roku, która to cena została uiszczona przez nabywcę w gotówce w całości.

W wyniku podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. przypadła łącznie kwota 19491,03 złotych zaspokajająca w całości egzekwowany dług tego wierzyciela w ramach postępowań egzekucyjnych o sygnaturach Km 3638/09 [poprzednio Km 1109/07], Km 3423/09 [poprzednio Km 740/07] i Km 3515/09 [poprzednio Km 901/07]. Do zwrotu dłużnikom B. G. i J. G. przypadła kwota 76238,77 złotych.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2009 roku nadał klauzulę wykonalności postanowieniu Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 17 lutego 2009 roku.

W dniu 24 kwietnia 2009 roku R. Z. złożył do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie – S. S. (1) wniosek o wprowadzenie w posiadanie lokalu przy ul. (...) w S. na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 17 lutego 2009 roku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności.

W dniu 29 kwietnia 2009 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie – S. S. (1) wszczął postępowanie w tym przedmiocie, wzywając wierzyciela do uiszczenia zaliczki na wydatki i opłaty stałej. Następnie w dniu 15 maja 2009 roku komornik wezwał powódkę B. G. do dobrowolnego wydania lokalu do dnia 25 maja 2009 roku.

Po bezskutecznym upływie tego terminu w dniu 27 maja 2009 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie – S. S. (1) zawiadomił powódkę B. G. o terminie wprowadzenia R. Z. w posiadanie wyznaczonym na dzień 4 czerwca 2009 roku.

W dniu 4 czerwca 2009 roku R. Z. został wprowadzony przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie – S. S. (1) w posiadanie lokalu przy ul. (...) w S. Przy wprowadzeniu w posiadanie mieszkania R. Z. korzystał z asysty policji.

Powódka B. G. w tym czasie przebywała w lokalu przy ulicy (...) w S. sama, albowiem jej były mąż J. G. opuścił to mieszkanie w 2002 roku, zaś synowie przebywali tam jedynie sporadycznie.

Pozwany R. Z. po nabyciu lokalu przy ul. (...) w S. wielokrotnie nachodził powódkę B. G. w tym mieszkaniu, przychodząc do niej wraz z innymi osobami oraz dzwoniąc do niej o różnych porach dnia i nocy. Pozwany R. Z. pytał się wówczas, kiedy się wreszcie wyprowadzi. Używał także wobec niej wulgaryzmów i straszył ją.

W maju 2009 roku pozwany R. Z. zmienił w lokalu przy ul. (...) w S. licznik prądu na przedpłatowy, co spowodowało brak prądu w mieszkaniu. Istniała możliwość przywrócenia zasilenia w energię, co wymagało zapłaty z góry za prąd i wbitcie odpowiedniego kodu do licznika. Powódka nie potrafiła sobie z tym poradzić. Z tego względu powódka była pozbawiona energii elektrycznej.

Pozwany R. Z. i S. S. (2) cały czas naciskali na powódkę B. G., aby się wyprowadziła. Na początku proponowali jej za to pieniądze – których nie przyjęła, zaś w końcu obiecali jej, że przeprowadzi się do mieszkania przy ul. (...) w S.. Powódka zgodziła się ostatecznie na to, spakowała się, a R. Z. zorganizował firmę transportową, która w dniu 20 czerwca 2009 roku przewiozła wszystkie rzeczy powódki do lokalu przy ul. (...) w S.. W trakcie transportu niektóre z rzeczy powódki zaginęły.

Lokal przy ul. (...) w S. stanowił własność R. Z. i był w niskim standardzie – z zimną wodą, z toaletą na zewnątrz, bez gazu i bez prądu.

Powódka B. G. początkowo nie potrafiła się odnaleźć w tym lokalu, ale w adaptacji pomogła jej sąsiadka M. B..

Pozwany R. Z. naciskał jednocześnie na powódkę B. G., aby wymeldowała się z lokalu przy ul (...). Powódka B. G. nie miała nic przeciwko temu, przy założeniu, że będzie mogła stale mieszkać w lokalu przy ul. (...) i być tam na stałe zameldowaną.

W dniu 7 lipca 2009 roku powódka B. G. zawarła z R. Z. umowę najmu lokalu ul (...), w ramach której zobowiązała się płacić czynsz najmu w kwocie 300 złotych miesięcznie oraz uiszczać wszystkie opłaty eksploatacyjne.

W dniu 8 lipca 2009 roku powódka B. G. umówiła się na spotkanie z pozwanym w Urzędzie Miejskim w S., gdzie przybyła razem z M. B.. Tego dnia wymeldowała się z mieszkania przy ul (...). Dopiero po złożeniu oświadczenia o wymeldowaniu, powódka zorientowała się, że R. Z. zameldował ją w mieszkaniu przy ul. (...) w S. jedynie czasowo, na okres od 8 lipca 2009 roku do 7 września 2009 roku. Poczuli się oszukana i chciała cofnąć swoje oświadczenie o wymeldowaniu, co okazało się niemożliwe. Gdy zgłosiła swoją wolę cofnięcia oświadczenia o wymeldowaniu urzędnicze, została przez nią arogancko potraktowana.

Dnia 24 września 2009 roku powódka B. G. będąc w pracy otrzymała wiadomość od R. Z., że jej rzeczy zostały przewiezione w inne miejsce. Nie została o tym uprzedzona. Gdy powódka wróciła tego dnia do mieszkania przy ul. (...) w S. okazało się, że nie może otworzyć drzwi, więc udała się do sąsiadki M. B.. Następnie R. Z. zadzwonił do powódki i przekazał informację, że jej rzeczy zostały przewiezione na B., podał adres i powiedział, że ktoś po nią przyjedzie. Pod blokiem czekał na nią S. S. (2), który zawiózł ją do mieszkania przy ul. (...) w S.. R. Z. opłacił czynsz najmu za ten lokal za 3 miesiące. S. S. (2) otworzył drzwi mieszkania i odszedł. W mieszkaniu rzeczy powódki były porzucane między rzeczami innych osób. Powódka ustaliła, że z jej szafki zniknęła kwota 3.000 złotych.

Powódka B. G. z mieszkania przy ul. (...) w S. zabrała ze sobą tylko bieliznę i ubrania na zmianę. Do 19 października 2008 roku mieszkała u znajomej M. B.. Następnie przeprowadziła się do hotelu asystenckiego, gdzie mieszka do chwili obecnej na podstawie umowy najmu zawartej na czas trwania stosunku pracy z (...) Uniwersytecie (...) w S..

W dniu 1 października 2009 roku był mąż powódki J. G. w obecności notariusza przekazał powódce kwotę 25.000 złotych tytułem przypadającej jej części kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...) w S..

Synowie powódki P. G. i S. G. pozostali w dalszym ciągu w mieszkaniu przy ul. (...) w S.. R. Z. po wyprowadzeniu się powódki pod pretekstem remontu zdemolował lokal. Zniszczano wyposażenie mieszkania, sanitariaty, ściany. Zdemontowano drzwi do pokoju i drzwi wejściowe oraz okna.

P. G. i S. G. pismem z dnia 30 lipca 2009 roku poinformowali Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w S., że w lokalu przy ul. (...) zdemolowano urządzenia i instalacje wodno-kanalizacyjne i gazowe, które nie zostały odpowiednio zabezpieczone.

Administracja Osiedla (...) w S. zabezpieczyła następnie lokal mieszkalny numer (...) w budynku przy ul. (...) poprzez odcięcie i zaślepienie instalacji gazowej i instalacji wodnych. We wrześniu 2009 roku pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., na skutek interwencji sąsiadów wstawili drzwi i zabili płytą otwory okienne w powyższym mieszkaniu.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 3 czerwca 2011 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie oddalił powództwo B. G. przeciwko Gminie S. o ustalenie prawa do lokalu socjalnego.

Powódka B. G. od wielu lat znajduje się w trudnej sytuacji majątkowej, rodzinnej i zdrowotnej. Powódka w 2005 roku rozwiodła się z mężem oraz straciła kontakt z synami, którzy stanęli po stronie ojca. Powódka nie miała w tym czasie także stałego zatrudnienia. Te wszystkie okoliczności powódka głęboko przeżywała.

Dodatkowo u powódki została wykryta choroba nowotworowa. W dniu 23 czerwca 2009 roku przeprowadzono bowiem u powódki B. G. badanie mammograficzne, po którym skierowano ją na biopsję mammotoniczną. Po biopsji skierowano powódkę na zabieg chirurgiczny i w dniu 30 października 2009 roku dokonano resekcji kwadrantu piersi lewej. W dniu 9 listopada 2009 roku przebadano pobrany w czasie zabiegu materiał i postawiono diagnozę raka piersi we wczesnym stadium zaawansowania z dobrymi rokowaniami.

Powódka B. G. od 2002 roku zaczęła leczyć się psychiatrycznie. Od 14 listopada 2006 roku była pacjentką psychiatry B. M.. Postawiono u niej wówczas diagnozę zaburzenia adaptacyjno-depresyjne. W 2006 roku psychiatra odnotowała, że całość przyczyn dolegliwości powódki jest zlokalizowana wokół poszukiwania pracy, a każdą pracę, którą zdobędzie traci. Do wizyty z dnia 14 listopada 2006 roku powódka nie zgłaszała lekarzowi psychiatrze, aby jej problemy wynikały z sytuacji mieszkaniowej. Po tej wizycie następna nastąpiła dopiero w dniu 23 listopada 2009 roku. W listopadzie 2009 roku powódka ujawniła psychiatrze swoje problemy onkologiczne, które miały wpływ na jej problemy psychiczne. Wskazała też, że z powodów rodzinnych nie radzi sobie emocjonalnie, jest bezdomna, jej mieszkanie zostało sprzedane i ma konflikty z synami. W czasie wizyty była roztrzęsiona, czuła się zagrożona, zgłaszała problemy ze snem, trudno jej też było współpracować z synami, którzy upoważnili do reprezentacji swojego ojca, a jej byłego męża. Kolejne wizyty były w dniach 19 stycznia 2010 roku, 19 sierpnia 2010 roku, 13 października 2010 roku, 13 lipca 2011 roku i 17 sierpnia 2011 roku. W lipcu 2011 roku nastąpiło takie pogorszenie stanu zdrowia, że lekarz psychiatra zaproponował hospitalizację, ale nie jest wiadomo co było przyczyną takiej decyzji lekarza, który stwierdził, że pacjentka miała pracę, sytuacja mieszkaniowa nie była na pierwszym miejscu, a mimo to pacjentka przyszła roztrzęsiona, płaczliwa, nie mogła skupić się na wyjaśnieniu przyczyn swojej sytuacji życiowej. Z uwagi na okresowo pojawiające się myśli samobójcze otrzymała propozycję hospitalizacji.

Powódka B. G. cierpi obecnie na objawy osobowości zaburzonej wieloczynnikowo, w tym organicznie z przewlekłym odczynem depresyjno - lękowym. Powodują one u niej 10 % uszczerbku na zdrowiu.

Objawy depresyjne istniały u powódki B. G. okresowo od 2002 roku, zaś nasiliły się w latach 2009 - 2011. Po 2006 roku doszło do powstania u powódki organicznych zmian w mózgu, do czego przyczynił się długotrwały stres. Źródłem tego stresu było u powódki wiele czynników, to jest: długotrwała opieka nad matką i jej śmierć, rozpad małżeństwa, brak stałej pracy, problemu finansowe, choroba nowotworowa, okoliczności związane z utratą mieszkania i pozbawieniem szansy otrzymania lokalu socjalnego.

Objawy depresyjno - lękowe u powódki B. G. zaburzają jej funkcjonowanie społeczne, albowiem powódka odczuwa przykre myśli dotyczące własnej wartości, ma lęki przez niezbędnymi kontaktami społecznymi, odcina się od ludzi i nie ufa im, ma także problemy ze snem.

Powódka B. G. powinna kontynuować leczenie psychiatryczne w zakresie farmakoterapii i pomocy psychologicznej.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd uznał, że powództwo w stosunku do pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. okazało się bezzasadne, natomiast wobec pozwanego R. Z. zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd wskazał, że podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie w stosunku do pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. stanowią przepisy art. 416 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. , natomiast w stosunku do pozwanego R. Z. - przepisy art. 415 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Sąd zauważył, że, że przepis art. 448 k.c. jest ściśle związany z przepisami art. 23 i 24 k.c. Sformułowanie tego ostatniego przepisu wskazuje, że nie stanowi on podstawy normatywnej dla zasądzenia zadośćuczynienia w każdym wypadku bezprawnego naruszenia dóbr osobistych, lecz odsyła do przepisów szczególnych, które przewidują ten środek. Zadośćuczynienie przyznane może być tylko w wypadkach wskazanych w ustawie. Przepisy te to przywołane wyżej art. 445 k.c. oraz art. 448 k.c. W przypadku każdego z tych przepisów zdarzeniem wyrządzającym szkodę musi być jednak czyn niedozwolony, na co wskazuje wykładnia systemowa i umieszczenie przepisów art. 445 k.c. i art. 448 k.c. w ramach tytułu regulujące czyny niedozwolone.

W orzecznictwie i doktrynie prawa cywilnego dominuje pogląd, który Sąd Okręgowy podzielił, że w obecnym stanie prawnym wyłączona jest co do zasady możliwość przyznania zadośćuczynienia pieniężnego w reżimie kontraktowym.

W rozpoznawanej sprawie podstawowe znaczenie miało ustalenie, czy pozwanym można przypisać popełnienie czynu niedozwolonego. W judykaturze i doktrynie prawa cywilnego wskazuje się, że czynem niedozwolonym w rozumieniu art. 415 i następnych kodeksu cywilnego jest każde zachowanie, zasługujące na ujemną ocenę z punktu widzenia obowiązującego porządku prawnego, prowadzące do powstania szkody. Jednocześnie przyjmuje się, że czyn sprawcy, który rodzi odpowiedzialność cywilną, musi posiadać pewne właściwości, cechy, zwane znamionami, odnoszące się do jego strony przedmiotowej i podmiotowej. Znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej określa się pojęciem bezprawności czynu, natomiast od strony podmiotowej określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym.

Sąd wskazał, że w orzecznictwie trafnie wskazuje się, że bezprawność zachowania polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i zasad współzycia społecznego. Bezprawnym zachowaniem się będzie więc takie, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, czyli będzie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Dlatego czyn niedozwolony w znaczeniu art. 415 k.c. może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciężący na każdym. Natomiast niewykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c. Taka jego kwalifikacja jest uzasadniona tylko wtedy, gdy jednocześnie następuje naruszenie obowiązku powszechnego, ciężącego na każdym.

W rozpoznawanej sprawie powódka odpowiedzialność pozwanej spółdzielni mieszkaniowej wywodziła przede wszystkim z faktu zaniechania wniesienia pozwu przeciwko powódce o opróżnienie lokalu mieszkalnego i zamiast tego skierowanie wniosku o wszczęcie egzekucji ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...), co doprowadziło powódkę do utraty powyższego ograniczonego prawa rzeczowego

i konieczności opuszczenia zajmowanego przez nią mieszkania bez jednoczesnego zapewnienia jej prawa do lokalu socjalnego. Jednocześnie strona powodowa zarzuciła pozwanej zaniechania udzielania powodce odpowiedniej pomocy i poinformowania jej o przysługującej jej uprawnieniach w zakresie zaspokojenia jej potrzeb mieszkaniowych.

Poza sporem pozostawało, że powódka była członkiem pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., a także, że przysługiwało jej wspólnie z byłym mężem J. G. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...), znajdującego w zasobach powyższej spółdzielni mieszkaniowej. Nie jest także przedmiotem sporu, że z powodu wieloletniego zalegania w uiszczaniu opłat eksploatacyjnych powódka została wykluczona z członkostwa w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. na podstawie uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z dnia 6 stycznia 2000 roku, od której powódka nie wniosła odwołania. Sąd wziął pod uwagę, że w tym czasie obowiązywał art. 227 ustawy z dnia 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze. Przepis ten utracił moc z dniem 15 stycznia 2003 roku, kiedy został zastąpiony przez dodany art. 17⁸ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2003 roku Nr 119, poz. 1116). Z przepisów tych wynikało, że ustanie członkostwa spółdzielni na skutek wykluczenia powoduje co do zasady wygaśnięcie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu po upływie sześciu miesięcy od dnia, w którym decyzja o pozbawieniu członkostwa stała się ostateczna. Z art. 210 ustawy z dnia 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze wynika natomiast, że po wygaśnięciu prawa do lokalu mieszkalnego członek oraz zamieszkujące w tym lokalu osoby, które prawa swoje od niego wywodzą, obowiązane są do opróżnienia lokalu, przy czym spółdzielnia nie ma obowiązku dostarczenia lokalu zamiennego, natomiast statut spółdzielni powinien określać termin do opróżnienia lokalu nie krótszy niż trzy miesiące od daty wygaśnięcia prawa. Analogiczne rozwiązanie przewidywał art. 7 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

Tym samym pozwana spółdzielnia mieszkaniowa po wykluczeniu powódki z członkostwa spółdzielni i upływie sześciu miesięcy od dnia, kiedy uchwała w tej sprawie stała się ostateczna, mogła zakładać, że doszło do wygaśnięcia przysługującego jej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, a w konsekwencji domagać się wydania i opróżnienia tego mieszkania także na drodze sądowej. W takim przypadku zgodnie z art. 210 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze - Sąd rozpatrując powództwo spółdzielni o nakazanie opróżnienia lokalu mógłby w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu orzec o uprawnieniu tych osób do lokalu socjalnego.

Zauważył jednak Sąd, że wyrokiem z dnia 30 marca 2004 roku Trybunał Konstytucyjny w sprawie K 32/03 uznał art. 17⁸ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2003 roku numer 119, poz. 1116 oraz z 2004 roku numer 19, poz. 177) za niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury - utrata mocy obowiązującej przez art. 17⁸ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych doprowadziła do przywrócenia praw do lokali, utraconych na podstawie tego przepisu i w konsekwencji przyjęto, że sprawie z powództwa spółdzielni mieszkaniowej o eksmisję pozwany - wykluczony członek spółdzielni może skutecznie powołać się na przysługujące mu wobec tej spółdzielni spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu także wówczas, gdy wykluczenie nastąpiło przed wejściem w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 marca 2004 roku w sprawie K 32/.

W tym stanie pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. po ogłoszeniu powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego zasadnie przyjęła, że powodce i jej byłemu mężowi J. G. nadal przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...), a tym samym brak podstaw do wniesienia pozwu o eksmisję powódki i osób zamieszkujących wraz z nią w tym lokalu.

Niezależnie od tego wskazać trzeba, że deliktowa odpowiedzialność za zaniechanie zachodzi wyłącznie wówczas, gdy istnieje powszechnie obowiązująca norma, z której wynika nakaz określonego zachowania. W badanej sprawie – przy założeniu, że doszłoby do wygaśnięcia przysługującego powodce prawa do lokalu mieszkalnego – to na niej ciążyłby obowiązek opróżnienia i wydania tego lokalu pozwanej spółdzielni mieszkaniowej, natomiast pozwana miałaby jedynie uprawnienie do domagania się wykonania powyższej powinności przez powódkę. Nie można natomiast od nikogo wymagać, aby realizował swoje prawo podmiotowej i z faktu zaniechania wykonywania tego uprawnienia wywodzić niezgodności z prawem. Sąd zauważył także, że strona powodowa uzasadniając swoje twierdzenia popada

w sprzeczność, albowiem z jednej strony zarzuca pozwanej, że kierując przeciwko niej wnioski o wszczęcie egzekucji nie brała pod uwagę jej szczególnej sytuacji życiowej, a z drugiej strony twierdzi, że pozwana działała bezprawnie nie wnosząc przeciwko powódce pozwu o eksmisję, który byłby jeszcze bardziej dolegliwym środkiem prawnym dla powódki. Na marginesie podkreślenia wymaga, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci przesłuchania stron i zeznań świadka J. G. oraz korespondencji prowadzonej przez strony wynika, że pozwana nie była obojętna wobec problemów życiowych powódki. Z tego względu – także w kontekście zasad współżycia społecznego – nie można uznawać zachowania spółdzielni za sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym,

Analogicznie nie można doszukiwać się bezprawności działania spółdzielni w fakcie skierowania przeciwko powódce wniosków o wszczęcie egzekucji ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

Poza sporem pozostaje, że powódka od co najmniej 1992 roku zaczęła zalegać z uiszczaniem opłat na rzecz pozwanej spółdzielni mieszkaniowej, co doprowadziło do powstania zadłużenia wobec tej pozwanej, które systematycznie ulegało zwiększaniu. Bezsporne jest także, że istnienie wierzytelności spółdzielni zostało stwierdzone prawomocnymi orzeczeniami sądowymi, które po nadaniu im klauzuli wykonalności stały się tytułami wykonawczymi. Sąd podkreślił, że każdy wierzyciel ma uprawnienie do domagania się wykonania zobowiązania przez dłużnika. Jedną z form realizacji tego uprawnienia jest możliwość wyegzekwowania roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym w sposób przymusowy, to jest w drodze postępowania egzekucyjnego. Skoro jest to prawo podmiotowe wierzyciela, to nie można z faktu wykonywania tego uprawnienia czynić mu zarzutu i kwalifikować je jako zachowanie bezprawne. Wierzyciel może domagać się przeprowadzenia egzekucji w sposób skuteczny, to jest ze wszystkich składników majątku dłużnika – z ograniczeniami wynikającymi z przepisów prawa. Jednym ze sposobów egzekucji jest zaś egzekucja ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, do której na mocy art. 17¹³ ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych stosuje się odpowiednio przepisy o egzekucji z nieruchomości. W tym stanie rzeczy pozwana spółdzielnia mieszkaniowa była uprawniona do złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji z przysługującego powódce spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego celem skutecznego wyegzekwowania przysługujących jej wierzytelności stwierdzonych tytułami wykonawczymi w postaci prawomocnych orzeczeń sądowych zaopatrzonych w klauzulę wykonalności. Jej zachowanie w tym zakresie nie pozostaje w związku z tym w sprzeczności z żadnymi z bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa.

Sąd wziął pod uwagę, że bezprawność może polegać także na postępowaniu sprzecznym z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie sądu pozwanej spółdzielni nie można jednak przypisać żadnych zachowań, które naruszałyby tego rodzaju reguły postępowania. Spółdzielnia ma obowiązek dbania o mienie spółdzielni i interesy wszystkich członków spółdzielni. Jednym z podstawowych obowiązków członków spółdzielni oraz innych podmiotów, którym przysługują prawo do lokalu w zasobach spółdzielni, jest pokrywanie przypadających na nich kosztów utrzymania nieruchomości oraz opłat związanych z użytkowaniem lokalu zgodnie z postanowieniami statutu. Zaniechanie tego obowiązku przez daną osobę prowadzi do niekorzystnych skutków dla spółdzielni jako całości oraz pozostałych członków spółdzielni, gdyż prowadzi do zwiększenia ich obciążeń. Z tego względu spółdzielnia mieszkaniowa nie może tolerować sytuacji, w której członek spółdzielni lub osoba mająca prawo do lokalu w zasobach spółdzielni w sposób długotrwały zalega z należnymi opłatami, nawet jeżeli jest to wynikiem okoliczności niezawinionych przez dłużnika. Spółdzielnia mieszkaniowa nie jest bowiem organizacją charytatywną, której celem jest pomoc osobom w trudnej sytuacji życiowej. Nie jest także rolą spółdzielni przejmowanie zadań państwa w zakresie pomocy społecznej. W związku z tym nie można czynić zarzutu pozwanej, że pomimo trudnej sytuacji życiowej powódki podjęła działanie zmierzające do wyegzekwowania długu ciążyącego na powódce z tytułu zaległych opłat eksploatacyjnych.

Niezależnie od tego wskazać trzeba, że pozwana spółdzielnia mieszkaniowa zdecydowała się na skierowanie wniosku o wszczęcie egzekucji ze spółdzielczego własnościowego prawa przysługującego powódce dopiero po wyczerpaniu innych możliwości skutecznego wyegzekwowania długu powódki. Biorąc pod uwagę, że ani powódka ani wspólnie z nią mieszkający synowie nie regulowali także bieżących opłat za mieszkanie – jest zrozumiałe, że pozwana spółdzielnia nie mogła oczekiwać na dobrowolną spłatę zadłużenia przez powódkę i zdecydowała się na złożenie

wniosku o egzekucję z przysługującego powódce i jej byłemu mężowi spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego. Podkreślenia wymaga, że pomimo tego, że postępowanie egzekucyjne z tego składnika majątkowego trwało kilkanaście miesięcy, powódka nie wystąpiła do pozwanej z żadną propozycją spłaty długu, który pozwoliłby uniknąć licytacji należącego do niej ograniczonego prawa rzeczowego, chociażby poprzez zamianę mieszkania na inne. Trudno było w tej sytuacji wymagać od pozwanej, aby wobec bierności dłużników, zrezygnowała z dochodzenia należnych jej świadczeń. Za całkowicie chybiony Sąd uznał argument strony powodowej, że wystarczające w tym zakresie było prowadzenie egzekucji z wynagrodzenia za pracę. Przede wszystkim taka egzekucja była prowadzona i doprowadziła do wyegzekwowania tylko niewielkiej części długu powódki, o czym świadczy fakt, że w 2009 roku tylko w trzech sprawach egzekucyjnych prowadzonych z wniosku pozwanej wobec powódki objętych planem podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, zadłużenie wyniosło prawie 20.000 złotych. Oprócz tych trzech postępowań egzekucyjnych, wobec powódki z wniosku pozwanej spółdzielni były natomiast prowadzone także inne postępowania egzekucyjne obejmujące zadłużenie powstałe za kolejne okresy i tylko z tego względu, że tytułu wykonawcze stanowiące podstawę prowadzenia egzekucji w tych sprawach nie obejmowały byłego męża powódki, nie mogły zostać objęte egzekucją z powyższego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego należącego do obojgu byłych małżonków. W tym stanie rzeczy – biorąc pod uwagę wysokość wynagrodzenia powódki – jest oczywiste, że egzekucja z wynagrodzenia za pracę w żadnym rozsądnym terminie nie mogła doprowadzić do zaspokojenia egzekwowanych roszczeń pozwanej spółdzielni. Do wniosku tego zresztą skłania fakt, że powódka jednocześnie nie płaćła bieżących opłat za zajmowany lokal, co prowadziło do wnoszenia kolejnych pozwów przeciwko niej i uzyskiwania następnych tytułów wykonawczych, na podstawie których były wszczynane postępowania egzekucyjne przeciwko powódce. W tym stanie rzeczy żadne zasady słuszności nie mogły uzasadniać odstąpienia przez pozwaną spółdzielnię od domagania się przeprowadzenia egzekucji z jedyne go istotnego składnika majątku powódki, czyli spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...). Na tej podstawie nie można więc konstruować po stronie pozwanej spółdzielni żadnego deliktu.

Nie zasługuje na aprobatę także twierdzenie powódki, że pozwana naruszyła ciężące na niej obowiązki wynikające z art. 7 ust. 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Analiza tych przepisów wskazuje, że mają one zastosowanie w przypadku wygaśnięcia prawa do lokalu mieszkalnego skutkującego obowiązkiem opróżnienia tego lokalu na rzecz spółdzielni mieszkaniowej. Taka sytuacja nie zachodzi natomiast w przypadku utraty spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego w drodze sprzedaży egzekucyjnej. W takim przypadku nie powstaje bowiem obowiązek wydania lokalu mieszkalnego spółdzielni mieszkaniowej, lecz nabywcy ograniczonego prawa rzeczowego, zaś stosunki pomiędzy tym podmiotem a osobami zajmującym ten lokal nie podlegają przepisom prawa spółdzielczego. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że z art. 7 ust. 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie wynika żaden konkretny obowiązek w stosunku do byłego członka spółdzielni. Ustawodawca w istocie zalecił jedynie, aby spółdzielnia mieszkaniowa w przypadku osób, o których mowa w art. 7 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, współdziałała z organami samorządowymi i rządowymi oraz instytucjami i organizacjami, które mogą ułatwić uzyskanie innego mieszkania oraz udzielała im odpowiedniej informacji, przy czym to udzielenie informacji ma dotyczyć właśnie wymienionych wyżej organów, instytucji i organizacji, a nie byłych członków spółdzielni. Co więcej, w rozpoznawanej sprawie strona powodowa w istocie nie wskazała, udzielenia jakich informacji pozwana spółdzielnia zaniechała i ewentualnie jak to zaniechanie wpłynęło na sytuację powódki. Zaznaczył Sąd, że na pozwanej spoczywał obowiązek udzielenia powódce informacji o treści powszechnie obowiązujących przepisów prawa dotyczących przysługującego powódce ograniczonego prawa rzeczowego oraz skutków jego utraty w przypadku sprzedaży licytacyjnej, a także zasadach ustalenia prawa do lokalu socjalnego. Podkreślił, że na pozwanej spółdzielni nie spoczywał także obowiązek zapewnienia powódce lokalu zamiennego ani tym bardziej lokalu socjalnego, co wynika wprost z art. 7 ust. 1 in fine ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i art. 210 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 roku – Prawo spółdzielcze. Powyższe zaniechania strony powodowej nie mogą być więc uznane za zachowania bezprawne, kreujące odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 416 k.c. .

Jest także oczywiste, że pozwana spółdzielnia nie ponosi odpowiedzialności za działania R. Z. jako nabywcy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...). Po pierwsze, pozwana spółdzielnia nie miała żadnego wpływu na fakt nabycia przez niego powyższego ograniczonego prawa

rzeczowego, albowiem nastąpiło to w ramach postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego i nadzorowanego przez sąd. Po drugie, pozwana spółdzielnia nie miała żadnych instrumentów prawnych ani faktycznych, aby ingerować w stosunki łączącego powódkę z pozwanym R. Z. po nabyciu przez niego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...), w szczególności nie miał podstaw, aby informować powódkę co do przysługujących jej uprawnień wobec pozwanego R. Z..

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. nie można przypisać żadnego działania lub zaniechania, które stanowiłoby czyn niedozwolony. Tym samym nie została spełniona podstawowa przesłanka odpowiedzialności deliktowej warunkująca powstanie po stronie pozwanej obowiązku naprawienia szkody doznanej przez powódkę.

Niezależnie od tego wskazał, że zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Oznacza to, że powinien zachodzić adekwatny związek przyczynowym pomiędzy czynem niedozwolonym przypisanym pozwanej a szkodą doznaną przez powódkę, która w rozpoznawanej sprawie polegała na wywołaniu u niej rozstroju zdrowia oraz krzywdy doznanej na skutek naruszenia dobra osobistego w postaci bezpieczeństwa socjalnego.

Powódka podnosiła, że na skutek pozbawienia jej mieszkania oraz utraty szansy na otrzymanie lokalu socjalnego doszło do pogorszenia stanu jej zdrowia, przede wszystkim psychicznego. W rozpoznawanej sprawie z przesłuchania strony powodowej oraz z dokumentacji medycznej wynika, że powódka rzeczywiście cierpi na zaburzenia psychiczne, jednak jest bezsporne, że te dolegliwości ujawniły się jeszcze przed sprzedażą licytacyjną przysługującego jej ograniczonego prawa rzeczowego i opuszczeniem zajmowanego przez nią mieszkania. Tym samym zaburzenia psychiczne powódki nie można wiązać jedynie z jej warunkami mieszkaniowymi. Do wniosku powyższego prowadzi także treść opinii biegłej z zakresu psychiatrii, która wskazała na wielość przyczyn powodujących zaburzenia psychiczne powódki, takie jak rozstanie z mężem, problemy z dziećmi, utrata pracy, wykrycie u niej choroby nowotworowej. Sąd wziął pod uwagę, że biegła z zakresu psychiatrii w swojej opinii istotną rolę przypisała sytuacji mieszkaniowej powódki, to jest utracie przez nią prawa do mieszkania, jednak nie oznacza to, że pomiędzy zachowaniem pozwanej spółdzielni a rozstrojem zdrowia psychicznego powódki zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Pozwana podejmując – notabene zgodne z prawem czynności zmierzające do wyegzekwowania przysługujących jej należności – nie mogła zakładać, że doprowadzi do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego powódki, gdyż nie jest to typowy skutek tego rodzaju działań.

Po drugie, z opinii biegłej można wywnioskować, że zaburzenia psychiczne powódki były pochodną wielu czynników, o charakterze zarówno organicznym, jak i społecznym. W zakresie tych ostatnich w istocie trudno wyodrębnić, jakie znaczenie dla stanu zdrowia psychicznego powódki, miało sama sprzedaż egzekucyjna spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego [co można wiązać z działaniem pozwanej spółdzielni], w szczególności w kontekście znacznie bardziej dolegliwie odczuwanego przez powódkę zachowania pozwanego R. Z..

Z tych względów w ocenie sądu nie można uznać, że rozstrój zdrowia psychicznego powódki pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z działalnością pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.. Tym bardziej za bezzasadne uznać trzeba twierdzenia powódki, że zachowanie pozwanej doprowadziło do pogorszenia jej stanu zdrowia w innych aspektach, w szczególności do powstania choroby nowotworowej. Z dokumentacji medycznej wynika, że rzeczywiście u powódki wykryto powyższe schorzenie, jednak powódka nie naprowadziła żadnego dowodu wskazującego na związek choroby nowotworowej z sytuacją mieszkaniową powódki. Notabene, doświadczenie życiowe wskazuje, że choroba nowotworowa ma podłoże organiczne i jakkolwiek warunki życiowe mogą wpłynąć na powstanie i rozwój tego schorzenia, to jednak następuje to w dłuższym czasie. Z tego względu brak jakichkolwiek podstaw do wiązania choroby nowotworowej powódki z utratą prawa do mieszkania.

W niniejszej sprawie brak również podstaw do przyjęcia, że na skutek zachowania pozwanej spółdzielni mieszkaniowej doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki.

Zauważyć trzeba, że do powstania roszczeń określonych w art. 24 § 1 k.c. niezbędne jest ustalenie dobra osobistego podlegającego ochronie, o którym mowa w art. 23 k.c., jego naruszenia i bezprawności działania sprawcy. Rozpoznając zatem sprawę o ochronę dóbr osobistych sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a w przypadku pozytywnej odpowiedzi dopiero może badać, czy działanie pozwanego może być uznane za bezprawne. Oczywiście jest, że katalog dóbr osobistych podlegających ochronie, zawarty w art. 23 k.c. nie jest wyczerpujący. Pod wpływem judykatury i doktryny lista dóbr osobistych jest ciągle poszerzana, co jednak nie może oznaczać całkowitej dowolności w tym aspekcie. Podkreśla się, że są to wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i twórczą działalność, niepoddające się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Dobra te nie zależą od ludzkiej woli ani wrażliwości. Szczególny związek dobra osobistego z naturą człowieka wyłącza możliwość ujmowania w tych kategoriach dóbr innego rodzaju, wprawdzie wpływających, na jakość ludzkiego bytowania, ale pochodzących z zewnątrz, niewywodzących się z istoty człowieczeństwa. Z tego powodu nie można zakwalifikować za dobro osobiste prawo do bezpieczeństwa socjalnego, którego aspektem jest prawo do mieszkania.

Zdaniem Sądu Okręgowego powyższe rozważania mają w pełni zastosowanie w przedmiotowym stanie faktycznym. Nie można uznać, że oczekiwanie zapewnienia mieszkania stanowi dobro osobiste. Godziwe warunki mieszkaniowe są realizacją dostępu do dóbr cywilizacyjnych, ułatwiających i uprzyjemniających codzienne bytowanie, ale utrata możliwości korzystania z konkretnego mieszkania nie godzi w podstawowe atrybuty człowieka. Tym samym nie jest to dobro osobiste, które ma charakter niematerialny, wynikający z istoty człowieczeństwa.

W ocenie sądu brak jednocześnie podstaw do przyjęcia, że poprzez pozbawienie powódki przysługującego jej prawa do mieszkania doszło do naruszenia innych dóbr osobistych powódki, w szczególności prawa do prywatności. Sąd wziął pod uwagę, że z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku, ratyfikowany przez Polskę w 1993 roku (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.). Przepis art. 17 tej konwencji stanowi natomiast, że „Żadne z postanowień niniejszej konwencji nie może być interpretowane jako przyznanie jakiegokolwiek państwu, grupie lub osobie prawa do podjęcia działań lub dokonania aktu zmierzającego do zniweczenia praw i wolności wymienionych w niniejszej konwencji albo ich ograniczenia w większym stopniu, niż to przewiduje konwencja”.

W ocenie sądu nie można utożsamiać prawa do prywatności jako dobra osobistego z uprawnieniem do korzystania z określonego lokalu mieszkalnego będącego prawem majątkowym. Okoliczność, że pozwana spółdzielnia złożyła wnioski o wszczęcie egzekucji ze spółdzielczego własnościowego prawa przysługującego powódce, co doprowadziło do jego sprzedaży egzekucyjnej, nie uzasadnia wniosku, że w ten sposób doszło do ograniczenia prywatności powódki. Co więcej, Sąd zauważył, że przewidziane w art. 8 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, mieszkania i korespondencji nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż konstrukcja tego przepisu wskazuje, że podlega ono ograniczeniom. Ponadto przewidziane w tym przepisie prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego oraz mieszkania nie może być wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem tego prawa, w szczególności nie może służyć pozbawieniu innego podmiotu prawa własności, które podlega również ochronie na podstawie art. 1 Protokołu numer 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku. Prawo do poszanowania mieszkania nie jest bowiem tożsame z prawem własności lub innymi prawem majątkowym i z tego względu z art. 8 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 roku nie można wyprowadzić wniosku, że nie jest dopuszczalne pozbawienie danego podmiotu mieszkania, w którym przebywa. Przepis ten zakazuje jedynie arbitralnej ingerencji w sferę posiadania takiego mieszkania jako elementu życia prywatnego danej osoby.

Z powyższych przyczyn sąd doszedł do wniosku, że pozwana spółdzielnia doprowadzając do sprzedaży egzekucyjnej przysługującego powódce spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nie naruszyła dóbr osobistych powódki.

Niezależnie od tego wskazał, że odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych jest wyłączona, jeżeli zachodzi okoliczność uchylająca bezprawność zachowania sprawcy. W orzecznictwie i doktrynie prawa cywilnego jako przyczyny wyłączające bezprawność działania wymienia się: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, obronę interesu zasługującego na ochronę, zezwolenie uprawnionego. W rozpoznawanej sprawie – jak wskazano wyżej – pozwana spółdzielnia składając wniosek o egzekucję z przysługującego powódce spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego realizowała przysługujące mu uprawnienia jako wierzyciel, co wyłącza bezprawność ewentualnego naruszenia dóbr osobistych.

W tym stanie rzeczy sąd uznał, że powódce nie przysługuje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego w stosunku do pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S..

Z tych samych przyczyn za bezzasadne uznał żądanie ustalenia odpowiedzialności wyżej wymienionej pozwanej za szkodę, którą powódka może ponieść w przyszłości. Abstrahując od tego, czy zostały spełnione przesłanki przewidziane w art. 189 k.p.c., nie można przypisać pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. odpowiedzialności za rozstrój zdrowia powódki i szkodę, jaką powódka może na skutek tego zdarzenia ponieść w przyszłości.

Odmienne natomiast ocenił Sąd zasadność powództwa o zadośćuczynienie w stosunku do pozwanego R. Z., albowiem część jego zachowań zakwalifikował jako czyny niedozwolone prowadzące do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powódki i pośrednio także do pogłębienia u niej rozstroju zdrowia psychicznego.

Na wstępie jednak wskazał, że nie można uznać za bezprawne działań pozwanego R. Z. polegających na nabyciu przez niego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) oraz wejście w posiadanie tego mieszkania. Pozwany jako każdy podmiot prawa cywilnego był uprawniony do nabycia na licytacji spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego stanowiącego przedmiot egzekucji, przy czym po uprawomocnieniu się postanowienia sądu o przysądzeniu na jego rzecz powyższego ograniczonego prawa rzeczowego – doszło do wygaśnięcia tego prawa po stronie powódki i jej byłego męża oraz jego nabycia przez pozwanego. Pozwany tym samym nabył wszystkie uprawnienia składające się na treść opisanego wyżej ograniczonego prawa rzeczowego, w szczególności prawo do posiadania lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...). Jednocześnie na podstawie art. 999 § 1 zdanie drugie k.p.c. [w brzmieniu obowiązującym do dnia 3 maja 2012 roku] prawomocne postanowienie o przysądzeniu własności [co dotyczyło także postanowienia o przysądzeniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu] stanowiło także tytuł egzekucyjny do wprowadzenia nabywcy w posiadanie nieruchomości. W konsekwencji pozwany R. Z. po nadaniu klauzuli wykonalności prawomocnemu postanowieniu Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 17 lutego 2009 roku był uprawniony do złożenia wniosku do komornika sądowego o wprowadzenie go w posiadanie nabytego lokalu. Sąd podkreślił, że to komornik sądowy wykonuje tę czynność i to do niego należy decyzja, czy należy zażądać asysty policji. W związku z tym nie można obciążać pozwanego odpowiedzialnością za powyższą czynność komornika sądowego. Ponadto dla oceny niniejszego roszczenia nie ma znaczenia okoliczność, czy udział funkcjonariuszy policji generował dodatkowe koszty egzekucyjne, albowiem mogło to być jedynie przedmiotem oceny sądu rozpoznającego skargę na postanowienie komornika o ustalenie kosztów egzekucji – natomiast w niniejszej sprawie strona powoda dochodziła naprawienia szkody niemajątkowej.

Podkreślił także Sąd, że na skutek wygaśnięcia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przez powódkę co do zasady utraciła ona uprawnienie do używania tego lokalu i powinna wydać go pozwanemu R. Z. jako podmiotowi, który to prawo nabył. Nie oznacza to jednak, że pozwany R. Z. mógł sam pozbawić powódkę posiadania spornego mieszkania. Wprowadzenie pozwanego w posiadanie lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) nie było bowiem tożsame z opróżnieniem tego mieszkania przez powódkę i osoby wspólnie z nią zamieszkujące. W tym celu konieczne byłoby uzyskanie tytułu wykonawczego w postaci prawomocnego orzeczenia nakazującego eksmisję powódki z lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) i przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego przez uprawniony organ. W związku z tym powódka po wprowadzeniu pozwanego R. Z. w posiadanie lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) także pozostała posiadaczem tego samego mieszkania.

Zauważyć trzeba, że posiadanie, chociaż jest stanem faktycznym, jest również chroniony przez prawa. Z tego względu ustawodawca zabrania samowolnego naruszenia posiadania, chociażby posiadanie było w złej wierze [vide art. 342 k.c.], co dotyczy również władania lokalem [vide art. 343¹ k.c.]. Ten zakaz obejmuje także współposiadaczy, jeżeli da określić zakres współposiadania [vide art. 346 k.c.]

W badanej sprawie zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków P. G., J. G., J. S., H. B. (1), A. S. (1) oraz przesłuchania strony powodowej wskazuje, że dochodziło do naruszania przez pozwanego R. Z. władztwa wykonywanego przez powódkę w stosunku do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ulicy (...) i to w sposób wykraczający poza zakres uprawnień przysługujących powodowi jako współposiadaczowi tego mieszkania. Tak ocenić należy sytuację, w której pozwany – nie mieszkając w tym lokalu i nie mając takiego zamiaru – przychodził do niego o różnych porach dnia i nocy wraz z innymi osobami, przebywając wspólnie z nimi w pomieszczeniach zajmowanych przez powódkę i zakłócając jej spokój, a także rozpoczął w tym lokalu bez zgody powódki prace remontowe oraz zmienił sposób dostawy energii elektrycznej.

Takie naruszenia posiadania powódki Sąd uznał za samowolne, a tym samym bezprawne w znaczeniu obiektywnym jako pozostające w sprzeczności z przepisem art. 342 k.c. Jednocześnie pozwanemu można przypisać winę umyślną w dokonaniu tych naruszeń albowiem okoliczności sprawy wskazują, że pozwany podejmował powyższe czynności w celu pozbycia się powódki z zajmowanego przez nią mieszkania bez potrzeby przeprowadzenia postępowania sądowego, co przedłużyłyby proces opróżnienia mieszkania, do którego pozwany nabył prawo w celu jego późniejszego odsprzedania. Tym samym Sąd uznał, że pozwany dopuścił się czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 i następnych kodeksu cywilnego. Do wniosku tego skłania fakt, że zachowania pozwanego miały szerszy charakter i nie ograniczały się do naruszenia posiadania mieszkania zajmowanego przez powódkę, ale także ingerowały w jej sferę osobistą, przyjmując postać co najmniej złośliwego niepokojenia w rozumieniu art. 107 kodeksu wykroczeń oraz zakłócenia spokoju i ciszy nocnej w rozumieniu art. 51 kodeksu wykroczeń. Tak należy bowiem ocenić zachowania pozwanego polegające na przychodzeniu wraz z innym osobami do mieszkania powódki bez żadnego konkretnej potrzeby, straszeniu powódki, że sprowadzi do tego lokalu bezdomnych i zdewastuje mieszkanie, nękanii jej telefonami o różnych porach dnia i nocy, używaniu wulgaryzmów. W ocenie sądu w tym zakresie twierdzenia powódki są w pełni wiarygodne, albowiem znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadków P. G., J. G., J. S., H. B. (1), A. S. (1) oraz częściowo K. P. i P. M.. Wprawdzie na podstawie tych dowodów można przyjąć, że w okresie pobytu powódki w lokalu przy ulicy (...) w S. nie doszło jeszcze do dewastacji tego mieszkania pod pozorem prac remontowych, albowiem miało to już po opuszczeniu lokalu przez powódkę, jednak nawet późniejsze podjęcie tego rodzaju działań skierowanych przeciwko synom powódki świadczy o sposobie postępowania pozwanego w stosunku do osób zajmujących nabywane przez niego mieszkania i uwiarygadnia wersję wydarzeń powódki co do wcześniejszych zachowań podejmowanych bezpośrednio przeciwko niej.

Za sprzeczne z szeroko rozumianym porządkiem prawnym uznać trzeba także zachowanie pozwanego polegające na wykorzystaniu nieporadności życiowej powódki i jej widocznemu na pierwszy rzut oka złego stanu psychicznego w celu doprowadzenia jej do wyrażenia zgody na opuszczenie lokalu przy ulicy (...) w S. i wymeldowanie z pobytu stałego w tym mieszkaniu. Narusza bowiem elementarne zasady współżycia społecznego obiecywanie powódce, że jeżeli wyprowadzi się z zajmowanego lokalu, to będzie miała możliwość stałego zamieszkiwania w lokalu przy ul. (...) w S., gdzie zostanie zameldowana na pobyt stałe, a następnie niewywiązanie się z tej obietnicy, a co więcej przymusowe pozbawienie jej posiadania tego ostatniego lokalu. To ostatnie zachowanie pozwanego narusza także wskazany wyżej art. 342 k.c..

W konsekwencji sąd uznał powyższe działania pozwanego za mieszczące się w pojęciu czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 415 k.c., kreujące po jego stronie obowiązek naprawienia szkody doznanej przez powódkę i pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z tymi zachowaniami pozwanego.

Rozważył także Sąd, czy w tak rozumianej szkodzi mieści się krzywda wywołana naruszeniem dóbr osobistych powódki i rozstrojem jej zdrowia psychicznego. Co do zasady nie można uznać za dobro osobiste uprawnienie do

korzystania z mieszkania. Z tego względu pozbawienie lub zakłócenie posiadania lokalu mieszkalnego z reguły narusza jedynie sferę interesów majątkowych osoby poszkodowanej. W badanej sprawie po stronie pozwanej nie zaszły jednak jedynie działania naruszające wykonywane przez powódkę władztwo nad rzeczą. Postępowanie pozwanego R. Z. polegające na nękanii powódki odwiedzinami i telefonami o różnych porach dnia i nocy, uporczywym nakłanianiu do opuszczenia mieszkania, groźeniu dewastacją mieszkania ingerowało bowiem głęboko w jej życie osobiste, zakłócając jej spokój i prywatność. Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury – należy zaś do jednych z podstawowych dóbr osobistych. W konsekwencji Sąd przyjął, że pozwany R. Z. naruszył powyższe dobra osobiste, przy czym nie zaistniała żadna okoliczność wyłączająca bezprawność jego działania. Przysługujące mu spółdzielcze własnościowe prawa do lokalu mieszkalnego nie uprawniało go bowiem do niepokojenia osoby zajmującej należący do niego lokal celem przymuszenia jej do opuszczenia tego lokalu. W tym stanie rzeczy na podstawie art. 448 k.c. powódka może domagać się od pozwanego zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek naruszenia jej dóbr osobistych.

Na podstawie dowodu z opinii biegłej z zakresu psychiatrii oraz dokumentacji medycznej powódki Sąd uznał, że powódka doznała rozstroju zdrowia psychicznego w rozumieniu art. 444 k.c., albowiem wykazuje objawy osobowości zaburzonej wieloczynnikowa, w tym organicznie z przewlekłym odczynem depresyjno – lękowym. Zauważył jednak, że powódka cierpi na powyższe schorzenia co najmniej od 2002 roku, gdyż wówczas po raz pierwszy rozpoznano u niej zaburzenia depresyjno – adaptacyjno. Tym samym zdarzenia z 2009 roku, za które odpowiada pozwany, nie mogły być pierwotnym źródłem rozstroju zdrowia psychicznego, tym bardziej, że w międzyczasie miało miejsce wiele okoliczności, które były źródłem stresu dla powódki i sprzyjały rozwojowi zaburzeń psychicznych, takich jak śmierć matki powódki, rozpad jej małżeństwa, brak stałej pracy, problemy finansowe, problemy z utrzymaniem właściwych relacji z synami. Sąd wziął pod uwagę, że stan zdrowia psychicznego powódki pogorszył się w 2009 roku, co zbiegło się z utratą przez nią mieszkania i działaniami podejmowanymi przez pozwanego, co biegła z zakresu psychiatrii uznała za główny czynnik sprzyjający rozwojowi choroby powódki. W ocenie sądu ten wniosek zawarty w opinii biegłej jest jednak nie w pełni przekonujący, jeżeli się pod uwagę, że tym samym czasie u powódki wykryto chorobę nowotworową, która rodziła u powódki realny lęk przed śmiercią. Doświadczenie życiowe wskazuje, że ujawnienie choroby zagrażającej życiu jest z reguły bardziej traumatyczne niż utrata mieszkania. Z tego względu trudno zgodzić się z biegłą, iż to okoliczności, w jakich powódka utraciła mieszkanie, były dla powódki źródłem większego stresu niż własna choroba nowotworowa czy utrzymujące się problemy finansowe. Jest zresztą znamienne, że powódka ponowiła leczenie psychiatryczne w 2009 roku [po dłuższej przerwie trwającej od 2006 roku] bezpośrednio po zdiagnozowaniu u niej nowotworu piersi i na ten fakt zwracała głównie uwagę podczas wizyty u psychiatry. Co więcej, z dokumentacji medycznej wynika, że gwałtowne załamanie stanu zdrowia psychicznego powódki łącznie z pojawieniem się myśli samobójczych nastąpiło w 2011 roku, a więc po dwóch latach od utraty mieszkania, w okresie kiedy nie miała już kontaktu z pozwanym, zaś jej potrzeby mieszkaniowe były zaspokojone poprzez najem pokoju w hotelu asystenckim. Te wszystkie okoliczności wskazują, że okoliczności związane z szeroko rozumianą utratą mieszkania były tylko jedną z przyczyn długotrwałego stresu powódki, a tym samym występujących u niej zaburzeń psychicznych. Co więcej, tylko część z tych okoliczności należy wiązać z bezprawnymi zachowaniami pozwanego R. Z.. Pozbawienie powódki spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego było bowiem następstwem zgodnego z prawem przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego zmierzającego do wyegzekwowania długów, które zaciągnęła powódka w stosunku do pozwanej spółdzielni mieszkaniowej, co było okolicznością spowodowaną w istocie przez samą powódkę, za którą pozwany nie może ponosić odpowiedzialności. Wprawdzie w świetle opinii biegłej z zakresu psychiatrii nie może budzić wątpliwości, że także postępowanie pozwanego polegające na nękanii powódki były dla powódki źródłem długotrwałego stresu, które przyczyniło się do rozwoju zaburzeń psychicznych powódki, jednak nie można go znać za przyczynę wyłączną ani nawet decydującą dla stanu zdrowia psychicznego powódki.

Z tego względu sąd przyjął, że następstwem czynów niedozwolonych przypisanych pozwanemu R. Z. był rozstrój zdrowia psychicznego powódki, jednak nie w pełnym zakresie wskazanym w opinii biegłej z zakresu psychiatrii. Tym niemniej uzasadnia to również dochodzenie od pozwanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 445 k.c.

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego z tytułu naruszenia dóbr osobistych i rozstroju zdrowia powódki wziął pod uwagę, że krzywda doznana przez powódkę z obu tych tytułów w zasadzie się pokrywa, albowiem cierpienia psychiczne powódki będące następstwem naruszenia przez pozwanego jej prawa do prywatności i spokoju doprowadziły do pogłębienia jej zaburzeń psychicznych. Z tego względu sąd ustalił wysokość zadośćuczynienia z obu tych podstaw łącznie, uznając, że adekwatną do okoliczności niniejszej sprawy będzie kwota 10.000 złotych.

W niniejszej sprawie sąd wziął pod uwagę, że zdrowie jest dobrem osobistym podlegającym szczególnej ochronie. Dotyczy to także - choć w mniejszym stopniu - prawa do prywatności. Z tego względu z reguły każdy człowiek dotkliwie odbiera naruszenie tego rodzaju dóbr osobistych. Sąd także wziął pod uwagę, że zachowanie pozwanego miało istotne negatywne skutki dla stanu zdrowia powódki i jej funkcjonowania w społeczeństwie. Ponadto rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę był istotny, jeżeli uwzględnimy czas trwania i powtarzalność nagannych zachowań pozwanego

Sąd uwzględnił także, że pozwany R. Z. nękał powódkę działał umyślnie w celu pokrzywdzenia powódki, co powoduje przyjęcia wysokiego stopnia ich winy w zakresie naruszenia przez pozwanego dobra osobistego w postaci prawa do prywatności. Odmienne przedstawia się sytuacja w przypadku rozstroju zdrowia powódki, albowiem w tym zakresie brak podstaw do uznania, że pozwany chciał doprowadzić do rozstroju zdrowia psychicznego powódki, choć biorąc pod uwagę ówczesny stan psychiczny powódki mógł takie skutki przewidywać.

Z drugiej strony sąd musiał wziąć pod uwagę, że krzywda odczuwana przez powódkę była spowodowana nie tylko bezprawnymi zachowaniami pozwanego R. Z., lecz także okolicznościami od niego niezależnymi. Jak wskazano wyżej - poczucie krzywdy i cierpienia psychiczne powódki prowadzące do powstania u niej zaburzeń psychicznych wynikało z szeregu traumatycznych przeżyć powódki, takich jak rozstanie z mężem, problemy finansowe, brak stałej pracy, choroba nowotworowa, utrata prawa do zajmowanego mieszkania, za które pozwany R. Z. nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd uwzględniając wszystkie powyższe okoliczności doszedł do wniosku, że zadośćuczynienie w łącznej kwocie 10000 złotych jest adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, a zarazem będzie przedstawiać dla niej realną wartość majątkową.

Podstawą prawną orzeczenia o odsetkach od powyższych kwot stanowią przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi za czas opóźnienia w wypłacie należnych mu świadczeń przysługują odsetki za okres opóźnienia w wysokości ustawowej.

Sąd wziął pod uwagę, że w przypadkach zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, CSK 243/10., zgodnie z którym terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania.

Sąd wskazał, że w rozpoznawanej sprawie, powódka w toku postępowania wielokrotnie zmieniała wysokość żądania oraz podstawę faktyczną powództwa i już z tego powodu pozwany nie mógł dokonać oceny zasadności roszczenia powódki. Co więcej, stan zdrowia powódki wpływający na rozmiary krzywdy miał charakter dynamiczny.

Z tego względu - a także biorąc pod uwagę, że sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia brał pod uwagę aktualne stosunki majątkowe - sąd uznał, że roszczenie o zadośćuczynienie stało się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania, co uzasadnia zasądzenie odsetek za opóźnienie w zapłacie zasądzonej kwoty od dnia następnego po wyrokowaniu.

Powództwo o zadośćuczynienie skierowane przeciwko pozwanemu R. Z. w pozostałej części jako bezzasadne podlegało oddaleniu, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie II sentencji.

W ocenie sądu nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość.

Podstawa prawną żądania pozwu stanowi w tym zakresie art. 189 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie spełniona została pierwsza z wymienionych w tym przepisie przesłanek, albowiem żądanie pozwu zmierza do ustalenia treści stosunku prawnego łączącego strony w zakresie istnienia po stronie pozwanej obowiązku naprawienia szkody, której powódka doznała w następstwie rozstroju zdrowia wywołanego czynem niedozwolonym pozwanego. Strona powodowa nie wskazała natomiast, na czym polega jej interes prawny w ustaleniu powyższego stosunku prawnego.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury [przykładowo Sąd Najwyższy w: wyroku z 19 lutego 2002 roku, IV CKN 769/00, Lex Polonica nr 355825; wyroku z 16 listopada 2000 roku, I CKN 853/98, LEX nr 50868; wyroku z 21 lutego 1997 roku, II CKU 7/97, Lex Polonica nr 353054; wyroku z 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, Lex Polonica nr 356863] interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas gdy są spełnione łącznie dwie przesłanki: 1/ zachodzi niepewność co do istnienia stanu prawnego lub prawa, 2/ orzeczenie zapadłe w sprawie zainicjowanej takim powództwem niepewność tę usunie, zapewniając powodowi należyta, możliwie najpełniejszą, ochronę jego praw.

W orzecznictwie [vide Sąd Najwyższy w: uchwale z dnia 24 lutego 2009 roku, III CZP 2/09, LEX nr 483372; wyroku z 11 marca 2010 roku, IV CSK 410/09, LEX nr 678021] słusznie wskazuje się, że w sprawach ze szkód na osobie interes prawny sprowadza się aktualnie - po uchyleniu art. 442 k.c. i wprowadzeniu art. 442¹ k.c., szczególnie jego § 3- nie tyle do uchronienia poszkodowanego przed ewentualnym przedawnieniem roszczenia, co do uchronienia go od trudności dowodowych pojawiających się, gdy szkoda ujawnia się na długo po wystąpieniu zdarzenia sprawczego, z zastrzeżeniem oczywiście, że każdy przypadek wymaga jednostkowego badania. Powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w istocie nie uzasadniła, dlaczego się żąda ustalenia odpowiedzialności pozwanego. Zauważyć trzeba, że zdarzenie sprawcze pozwanego miało miejsce stosunkowo dawno temu i w tym czasie wszystkie skutki zachowania pozwanego w postaci zespołu pourazowego już się ujawniły. W świetle opinii biegłej nie zachodzą okoliczności świadczące o tym, że na skutek zdarzenia przypisanego pozwanemu mogą powstać inne nieustalone obecnie następstwa dla stanu jej zdrowia, a tym samym, że aktualnie zachodzi niepewność co do ewentualnego przysługującego powodce w przyszłości prawa. W konsekwencji, powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu tego ustalenia i powództwo także w tym zakresie podlegało oddaleniu. Dodatkowo za takim rozstrzygnięciem przemawia fakt, że stan zdrowia psychicznego powódki wynika z oddziaływania szeregu czynników, także o podłożu organicznym i nie można w sposób jednoznaczny określić, za jakie zaburzenia psychiczne powódki odpowiedzialność ponosi pozwany.

Biorąc pod uwagę powyższe sąd orzekł jak w punkcie II wyroku.

Rozstrzygając sprawę sąd oparł się na dowodach z dokumentów powołanych w stanie faktycznym uzasadnienia. Dokumenty te uznał sąd za w pełni wiarygodne, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności oraz zgodności ich treści z rzeczywistym stanem sprawy. Generalnie sąd dał wiarę zeznaniom świadków, przy czym rozróżnić należy świadków którzy wiedzę o zdarzeniach mają bezpośrednio z własnych obserwacji (jak K. P., P. M., B. M., P. G.) od świadków którzy swoją wiedzę czerpią z relacji powódki (J. G., J. S., H. B.), albo nie mają żadnej wiedzy (Z. B., K. M., M. L. i M. K.) ewentualnie ich wiedza dotyczy jedynie pośrednio niniejszej sprawy (jak A. S. (2)) W ocenie sądu co do zasady zeznania tych świadków są jednak wiarygodne podobnie jak korespondujące z nimi dowód z przesłuchania strony powodowej - biorąc jednak pod uwagę, że powódka z racji swego stanu psychicznego i emocjonalnego zaangażowania w sprawę nie potrafiła w sposób precyzyjny opisać przebiegu zdarzeń.

Sąd co do zasady dał także wiarę dowodowi z przesłuchania pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S." jako zgodnych z pozostałym materiałem dowodowym, zwłaszcza dowodami z dokumentów.

Sąd uznał za niewiarygodne dowody z przesłuchania pozwanego R. Z. i zeznań świadka S. S. (2) w takim zakresie, w jakim negowali oni lub umniejszali dopuszczanie się przez pozwanego zachowań polegających na nękanii powódki - jako sprzecznych z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, zwłaszcza zeznaniami świadków.

Sąd co do zasady uznał za przekonującą opinię biegłej z zakresu psychiatrii.

Po pierwsze, opinia powyższa została sporządzona przez kompetentny podmioty dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegła sporządzając opinię oparła się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonując jego szczegółowej analizy w kontekście tezy dowodowej wynikającej z postanowienia sądu o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego i poddając go następnie weryfikacji w oparciu o wskazane w opinii metody badawcze. Po trzecie, opinia biegłej jest jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwięźczenie przedstawionego w opinii procesu rozumowania. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd uznał opinię biegłej co do zasady za przekonującą, z zaznaczonymi wyżej zastrzeżeniami co do ustalenia przyczyn mających wpływ na stan zdrowia psychicznego powódki.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej na jej żądanie poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

W niniejszej sprawie żądanie pozwu w stosunku do pozwanego R. Z. zostały uwzględnione w części. W takiej sytuacji zgodnie art. 100 k.p.c. koszty procesu powinny być co do zasady wzajemnie zniesione lub rozdzielone między strony – stosownie do wyników procesu. Jednakże sąd może nałożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego roszczenia albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W rozpoznawanej sprawie – porównując kwotę dochodzoną od pozwanego R. Z. i kwotę zasądzoną w wyroku – uznać trzeba, że powódka wygrała sprawę w stosunku do pozwanego w 10 %, zaś pozwany R. Z. w 90 % i takim stopniu należało rozdzielić pomiędzy stronami koszty procesu.

W rozpoznawanej sprawie koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły 3617 złotych, a 10 % z tak ustalonych kosztów procesu wynosi 316,70 złotych. Biorąc pod uwagę, że pozwany R. Z. nie poniósł kosztów procesu, należało całość tak wyliczonych kosztów procesu zasądzić od pozwanego na rzecz powódki, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie III sentencji.

W przypadku pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. powództwo zostało oddalone w całości i tym samym co do zasady powódka powinna zostać obciążona kosztami procesu na rzecz tego pozwanego wynoszącymi również kwotę 3617 złotych z tytułu kosztów zastępstwa radcowskiego obliczonego na analogicznych zasadach, jak w przypadku kosztów procesu poniesionych przez powódkę.

Sąd uznał jednak, że w niniejszej sprawie zachodzą szczególne okoliczności związane z charakterem sprawy oraz sytuacją zdrowotną i majątkową samej powódki, uzasadniające na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpienie od obciążenie powódki kosztami procesu na rzecz pozwanej.

Z tego względu orzeczono jak w punkcie IV sentencji.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok w punktach II, III i V zaskarżyła apelacją powódka, wnosząc o jego zmianę przez:

I. - zasądzenie od pozwanego R. Z. na rzecz powódki B. G. kwoty 100.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000,00 zł począwszy od dnia 28 kwietnia 2010 r., a od kwoty 90.000,00 zł począwszy od dnia 4 listopada 2014 r.,

- zasądzenie od pozwanej SM (...) w S. na rzecz powódki B. G. kwoty 80.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000,00 zł od dnia 28 kwietnia 2010 r., a od kwoty 70.000,00 zł od dnia 4 listopada 2014 r oraz o:

II. - zasądzenie kosztów postępowania (honorarium adwokackiego) od pozwanego R. Z. na rzecz powódki B. G. za I instancję w kwocie 8.856,00 zł na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 pkt 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie kosztów adwokackich (plus VAT),

- zasądzenie kosztów postępowania (honorarium adwokackiego) od pozwanej SM (...) w S. na rzecz powódki B. G. za I instancję w kwocie 8.856,00 zł na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 pkt 2 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie kosztów adwokackich (plus VAT),

III.- zasądzenie kosztów postępowania (honorarium adwokackiego) od pozwanego R. Z. na rzecz powódki B. G. za II instancję w kwocie 6.642,00 zł na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 pkt 2 i 3 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie kosztów adwokackich (plus VAT),

- zasądzenie kosztów postępowania (honorarium adwokackiego) od pozwanej SM (...) w S. na rzecz powódki B. G. za II instancję w kwocie 6.642,00 zł na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 2 pkt 2 i 3 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie kosztów adwokackich (plus VAT)

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. obrazę prawa materialnego:

- art. 5 k.c. w zw. z art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w zw. z art. 2, 45, 75, 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. poprzez błędną wykładnię wskutek jego niezastosowania przy przyjęciu wprawdzie, iż zasady współżycia społecznego należy rozumieć jako podstawowe zasady etyczne uczciwego postępowania, jednakże wobec sprzecznego interesu powódki z ogółem członków SM (...), jako członka spółdzielni zalegającego z opłatami czynszowymi zasady współżycia społecznego nie mogą mieć zastosowania mimo, iż szczególna sytuacja powódki wymagała skierowania sprawy do Sądu o eksmisję dającą możliwość otrzymania mieszkania socjalnego,

- art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 r. poprzez błędną wykładnię, gdyż dobro osobiste w postaci „prawa do prywatności” wiąże się z poszanowaniem prawa człowieka do „dachu nad głową”, a państwo zagwarantowało w art. 14 ustawy o ochronie praw lokatorów z dnia 21 czerwca 2001 r. w tak szczególnej sytuacji życiowej prawo do lokalu socjalnego,

- art. 481 k.c. wskutek przyjęcia, że pozwany R. Z. nie pozostawał o wytoczeniu powództwa o zapłatę w zwłocie od dnia zgłoszenia poszczególnych roszczeń podczas, gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu powinna była doprowadzić Sąd do przekonania, że odsetki winny być zasądzone od doręczenia pozwanym pism procesowych o rozszerzeniu powództwa zważywszy, że odsetki ustawowe pełnią rolę swoistej sankcji,

II. obrazę prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie na dzień zamknięcia rozprawy i wskutek powyższego błędne ustalenie Sądu, iż:

- działanie pozwanej SM nie było bezprawne przy przyjęciu, iż powódka domaga się ochrony do posiadania konkretnego mieszkania przy ul. (...), gdy powódka domagała się ochrony jej prawa do rozpatrzenia przez Sąd roszczenia o przydział lokalu socjalnego,

- zachowanie pozwanego R. Z. tylko w znikomym stopniu doprowadziło do doznanego uszczerbku w zdrowiu (zaburzeń psychicznych powódki) wbrew pisemnej i ustnej opinii biegłej,

- zachowanie pozwanego R. Z. nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zachorowaniem przez powódkę na raka wbrew pisemnej i ustnej opinii biegłej,

- co do wysokości zadłużenia powódki w momencie wszczęcia procesu w wysokości 40.000,00 zł, gdy faktycznie było znacznie niższe,

- powództwo egzekucyjne z nieruchomości było dla pozwanej SM (...) jedyną drogą do uzyskania sumy dłużnej, gdy od grudnia 2007 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Szczecin Prawobrzeże i Zachód S. S. (1) systematycznie ściągał wierzytelność z tytułu opłat czynszowych z wynagrodzenia za pracę,

- art. 286 k.p.c. w zw. art. 290 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie skorzystania z wiedzy specjalistycznej innych biegłych psychiatrów lub instytutu naukowego psychiatrii przy zakwestionowaniu w opinii biegłej konkretnego ustalenia, iż przyczyną organicznych zaburzeń struktury psychicznej powódki jest jako „kropka nad i” zachowanie pozwanych, a przyjęcie, iż przyczyną zaburzeń struktury psychicznej powódki jest przede wszystkim predyspozycja genetyczna, które to ustalenie nie występowało w opinii biegłej,

- zaniechanie skorzystania z wiedzy specjalistycznej biegłego onkologa, a oparcie się na doświadczeniu życiowym, iż zachorowanie na raka wiąże się wyłącznie z predyspozycją genetyczną,

- art. 207 k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań H. B. (rozprawa z dnia 6 września 2011 r.) błędnie przyjmując w uzasadnieniu wyroku (str. 49, werset 4 od dołu), iż jest to świadek ze słyszenia, zupełnie nie odnosząc się do zeznań A. S. (1) (rozprawa z dnia 6 września 2011 r.) i M. B. (rozprawa z dnia 12 czerwca 2012 r.), tymczasem A. S. (1) jako sąsiadka była naocznym świadkiem zachowań R. Z. wobec powódki w mieszkaniu przy ul. (...), a M. B. była naocznym świadkiem zachowań R. Z. w mieszkaniu przy ul. (...), natomiast świadek H. B. informowała spółdzielnię o złym sianie zdrowia powódki (depresji i chorobie onkologicznej), której to okoliczności pozwana spółdzielnia zaprzecza, co miało istotne znaczenie dla wyrokowania w niniejszej sprawie.

W uzasadnieniu apelacji powódka rozszerzyła podniesione w niej zarzuty.

Pismem z dnia 30 października 2015 r. powódka sprecyzowała punkt I apelacji w ten sposób, że wniosła się o:

I. - zasądzenie od pozwanego R. Z. na rzecz powódki B. G. odsetek ustawowych począwszy od dnia 28 kwietnia 2010 r. od zasądzonej już prawomocnie kwoty 10.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami tylko od dnia 28 lutego 2015 r. w punkcie I. wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie, Wydział I Cywilny,

- zasądzenie od pozwanego R. Z. na rzecz powódki B. G. kwoty 90.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 listopada 2014 r.,

- w pozostałym zakresie żądanie punktu I. pozostaje bez zmian, tj. wnioszek o zasądzenie od pozwanej SM (...) w S. na rzecz powódki B. G. kwoty 80.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000,00 zł od dnia 28 kwietnia 2010 r., a od kwoty 70.000,00 zł od dnia 4 listopada 2014 r.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE:

Apelacja powódki zasługiwała na częściowe uwzględnienie jedynie w stosunku do pozwanego R. Z..

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny stwierdza, że podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne bez konieczności ponownego przytaczania w tej części uzasadnienia. Generalnie także podziela argumentację prawną zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Jedynie w zakresie początku biegu terminu opóźnienia pozwanego R. Z. w zapłacie należnego powódce zadośćuczynienia i wysokości tego świadczenia prezentuje odmienne stanowisko, co zostanie zaprezentowane w dalszej części uzasadnienia.

Wbrew zarzutom apelacyjnym, sąd odwoławczy nie stwierdza, aby Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c. Zgodnie z ww. przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W świetle powyższego Sąd ma obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, wskazania kryterium oraz argumentacji pozwalającej sądowi wyższej instancji oraz skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie. Nie można mówić o naruszeniu reguł swobodnej oceny dowodów w przypadku, gdy z oceny dowodów sąd wyprowadził poprawne logicznie wnioski, zgodne z doświadczeniem życiowym. Ocena sądu musi się ostać nawet w przypadku, gdy w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć zgola odmienne wnioski. Jedynie w przypadku braku logiki w wyprowadzaniu wniosków z zebranymi dowodami bądź, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana (vide: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r. II CKN 817/00, system informacji prawnej LEX nr 56906). Aby zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się skuteczny skarżący winien wskazać jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (vide: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/909, LEX nr 53136).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do zarzucenia Sądowi pierwszej instancji braku logiki w ocenie materiału dowodowego czy też potraktowania go wybiórczo bądź z pominięciem związków przyczynowo skutkowych. Sąd Okręgowy uwzględnił całokształt materiału dowodowego, zanalizował poszczególne dowody umiejscawiając je w kontekście poszczególnych zdarzeń, zanalizował także dowód z opinii biegłego.

Strona powodowa w ramach tego zarzutu podniosła, że Sąd błędnie przyjął, że działania pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) nosiły cech bezprawności, że zachowanie pozwanego R. Z. tylko w znikomym stopniu doprowadziło do uszczerbku na zdrowiu powódki oraz nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z chorobą onkologiczną powódki. Nadto zarzuca, że Sąd błędnie ustalił wysokość zadłużenia powódki i bezpodstawnie przyjął, że egzekucja ze spółdzielczego prawa do lokalu była jedynym skutecznym sposobem egzekucji.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagała pierwsza grupa zarzutów. Przede wszystkim ani z ustaleń faktycznych ani z wywodów prawnych zaprezentowanych w uzasadnieniu Sądu Okręgowego nie wynika, aby Sąd ten potraktował działania pozwanego R. Z. jako zachowanie w znikomym stopniu związane z rozstrojem zdrowia powódki. Sąd pierwszej instancji zaznaczył jedynie, że ta okoliczność nie była jedyną, lecz jedną z wielu nakładających się przyczyn w życiu osobistym powódki, które spowodowały jej problemy zdrowotne. Ten wniosek wprost wynika jednak z treści zebranego materiału dowodowego, a w szczególności z opinii biegłej oraz z zeznań samej powódki i historii jej schorzeń. Problemy ze zdrowiem psychicznym powódki rozpoczęły się bowiem na długo przed wszczęciem egzekucji ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu do niej należącego. Natomiast Sąd wziął pod uwagę, że bezprawne działania pozwanego mogły w sposób prawdopodobny, graniczący z pewnością problemy te nasilić. Słusznie natomiast Sąd pierwszej instancji uznał, że nie ma podstaw do stwierdzenia istnienia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a chorobą nowotworową powódki. Wykazanie tej okoliczności, zgodnie z art. 6 k.c. należało do powódki, jednak ciężaru dowodu w tym zakresie powódka nie udźwignęła. Choroba ta została ujawniona w ramach badania mammograficznego w dniu 23 czerwca 2009 r. jak wynika z niekwestionowanych ustaleń faktycznych, natomiast pierwsze bezprawne zachowania pozwanego miały miejsce po dniu 25 maja 2009 r., kiedy to upłynął wyznaczony powódce przez komornika termin do opróżnienia lokalu. Wówczas bowiem został zmieniony licznik energii elektrycznej. Wprowadzenie pozwanego do lokalu miało miejsce 4 czerwca 2009 r. i dopiero po tym dniu pozwany miał możliwość zakłócać spokój, naruszać godność i poczucie bezpieczeństwa powódki. Korelacja tych dat przeczy przyjęciu za prawdopodobne, aby przyczyną zachorowania powódki były działania pozwanego. Nadto należy odróżnić zachorowanie na chorobę onkologiczną z rozpoznaniem tej choroby, które jest zawsze następcze. Natomiast brak jest jakichkolwiek materiałów w aktach sprawy, które pozwalałyby na porównanie zdrowia powódki w tym aspekcie sprzed maja 2009 r. z badaniem z dnia 23 czerwca 2009 r. Nadto należy podkreślić, że Sąd Okręgowy

przeprowadził wszystkie wnioskowane w sprawie dowody, brak jest nawet w apelacji zarzutu, że jakieś wnioski dowodowe strony powodowej Sąd pominął. Także w apelacji powódka nie złożyła wniosku o powołanie biegłego onkologa, mimo że była reprezentowana przez profesjonalistę. Brak jest zatem podstaw prawnych, ale także materiału źródłowego koniecznego do wydania przez biegłego opinii, aby Sąd Apelacyjny prowadził postępowanie w tym zakresie z urzędu.

W tym miejscu należy podkreślić także, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył także art. 286 k.p.c. w zw. z art. 290 k.p.c. i art. 328 §2 k.p.c. Sąd ma bowiem możliwość oceny opinii biegłej tak jak każdego dowodu w sprawie, a w szczególności umiejscowić go w całokształcie przeprowadzonych dowodów i dopiero na podstawie tego całokształtu wyprowadzić właściwe wnioski. Apelująca bezkrytycznie powołuje się na stanowisko biegłej psychiatry, nie dostrzegając że biegła określając przyczyny obecnie występującego u powódki stanu psychicznego, wskazuje jako główną utratę mieszkania oraz niemożność z korzystania z prawa do lokalu socjalnego. Utrata mieszkania przez powódkę nie była jednak bezprawna. Doszło do niej w trybie egzekucji komorniczej, zmierzającej do wyegzekwowania wykonania prawomocnych orzeczeń sądowych. Fakt, że takie orzeczenia zapadły nie jest kwestionowany. Każdy wierzyciel ma prawo do ochrony swoich praw i odzyskania swoich należności. Egzekucja z ograniczonego prawa rzeczowego jakim jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu ze swej istoty prowadzi do pozbawienia dłużnika mieszkania, jednak jest prawnie dopuszczalna i przewidziana w kodeksie postępowania cywilnego. Nie ma więc podstaw do przypisania pozwanej spółdzielni jako wierzycielce jakiegokolwiek winy przy prowadzeniu postępowania egzekucyjnego ani też bezprawności działania pozwanemu R. Z. jako nabywcy. Powyższe stanowisko Sadu Okręgowego i Apelacyjnego jest poparte także stanowiskiem Sądu Najwyższego, który w uchwale z dnia 27 sierpnia 2015 r. sygn.. akt: III CZP 42/15 wyraźnie wskazał, że dopuszczalna jest egzekucja świadczeń pieniężnych ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, znajdującego się w zasobach spółdzielni mieszkaniowej będącej wierzycielem, bez uzyskania orzeczenia sądu o jego sprzedaży w drodze licytacji na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji z nieruchomości, o którym mowa w art. 27 ust. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1222 ze zm.) w zw. z art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.). W uzasadnieniu tej uchwały wskazano, że zakres hipotek art. 17¹⁰ u.s.m., art. 16 ust. 1 u.w.l. oraz art. 4 ust. 1 i 5 u.s.m. w zakresie odnoszącym się do powstania zaległości w opłatach częściowo się pokrywa (w art.17¹⁰ u.s.m. dodatkowo opatrzone jest kwantyfikatorem „długotrwałych” zaległości), ale wynikające z nich roszczenia o zezwolenie na sprzedaż prawa do lokalu oraz o zapłatę mogą być dochodzone samodzielnie. Wygaśnięcie jednego z nich nie prowadzi do wygaśnięcia drugiego, bowiem orzeczenie licytacyjnej sprzedaży nie oznacza ani nie prowadzi do zaspokojenia wierzytelności pieniężnej, a żadnemu z tak konkurujących roszczeń nie można przyznać priorytetu wynikającego z reguł preferencyjnych systemu prawnego. Z tych względów należy uznać, że powództwa oparte na wskazanych podstawach mają charakter samodzielny i niezależny, stąd stanowią alternatywne środki ochrony prawnej przysługujące spółdzielni mieszkaniowej. Istota problemu sprowadza się do oceny czy dopuszczalne jest prowadzenie egzekucji świadczeń pieniężnych (obejmujących „opłaty należne” w znaczeniu wyżej wskazanym) ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przez wierzycielkę -spółdzielnię mieszkaniową, w której zasobach znajduje się lokal, na podstawie tytułu wykonawczego wydanego w sprawie o zapłatę, bądź czy ciąży na niej dodatkowy obowiązek przedstawienia orzeczenia sądu o sprzedaży lokalu w drodze licytacji wydanego w oparciu o art. 16 ust. 1 u.w.l. w zw. z art. 17¹⁰ u.s.m. Sąd Najwyższy wskazuje, że obowiązku takiego nie można wywieść wprost ani pośrednio z przepisów regulujących przedmiotowe ograniczenia odpowiedzialności dłużnika w postępowaniu rozpoznawczym (art. 319 k.p.c.) i egzekucyjnym (art. 829-839 k.p.c.). Założenia racjonalnego i prawidłowego działania ustawodawcy oraz przyjęcie spójności systemu prawa przemawiają przeciwko domniemaniu, że zachodzi w tym wypadku luka w prawie, gdyż nie można jej domniemywać, a brak argumentów świadczących o jej istnieniu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1992 r., I PZP36/92, OSNC 1992, nr 10, poz. 182). Podstawowe znaczenie przypisać należy charakterowi zasądzającego wyroku sądowego, który w następstwie prawomocności staje się samodzielną indywidualno-konkretną normą prawną, oderwaną od treści wygasłego pierwotnego stosunku prawnego, z wyznaczonym treścią art. 365 k.p.c. skutkiem związania stron, sądów, organów państwowych i organów administracji publicznej. Po nadaniu klauzuli wykonalności stanowi on dokument będący podstawą egzekucji sądowej

(art. 776 k.p.c.). Zgodnie z art. 803 k.p.c., tytuł wykonawczy stanowi podstawę do prowadzenia egzekucji o całe objęte nim roszczenie i ze wszystkich części majątku dłużnika, chyba że z treści tytułu wynika co innego. Oczywisty jest brak kompetencji organu egzekucyjnego do badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym (art. 804 k.p.c.). Może być on pozbawiony skuteczności w całości lub w części na podstawie orzeczenia sądu wydanego na skutek powództwa przeciwegzekucyjnego lub wyjątkowo z mocy prawa. Także ograniczenia jego wykonania muszą mieć wprost podstawę ustawową lub wynikającą z orzeczenia sądowego. Zgodnie z zasadą *exceptiones non sunt extendae* przepisy o ograniczeniach przedmiotowych dotyczące egzekucji świadczeń pieniężnych (art. 829-839 k.p.c.) nie podlegają wykładni rozszerzającej. Ponownie podkreślić należy, że zasadą postępowania egzekucyjnego jest, iż o sposobie egzekucji decyduje wierzyciel dysponujący tytułem wykonawczym. Wyklucza to dopuszczalność nałożenia na niego pozaustawowego obowiązku przeprowadzenia dodatkowego postępowania warunkującego skorzystanie z jednego z jej sposobów (tu: egzekucji ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego) i to w odniesieniu do niektórych wierzytelności pieniężnych, gdyż co do innych przysługujących temu samemu wierzycielowi oraz wszystkich przysługujących innym wierzycielom takie przeszkody by nie istniały. Wprowadzenie jedynie ze względów celowościowych ograniczeń uprawnienia wierzyciela, którego korelatem byłby przywilej dłużnika, stanowiło by zagrożenie porządku prawnego, a wymogu legitymowania się przez wierzyciela dwoma tytułami prowadziłoby do wydłużenia egzekucji. Dysproporcja kwoty należności z tytułu wskazanych opłat i wartości nieruchomości jest irrelevantna z punktu widzenia wskazanych przepisów. Także w postępowaniu egzekucyjnym nie obowiązuje zasada proporcjonalności. Bez wątplenia są argumenty przemawiające za ograniczeniem uprawnień spółdzielni, ale o charakterze celowościowym. Niemniej nie są one wystarczające do ograniczenia uprawnienia wierzyciela do prowadzenia egzekucji należności pieniężnych na zasadach ogólnych przy zastosowaniu każdego z jej sposobów, nie wyłączając egzekucji ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

Tę argumentację Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela. Tym samym bez względu na fakt czy prowadzenie postępowania egzekucyjnego doprowadziło do rozstroju zdrowia powódki czy też nie, skoro działanie pozwanej spółdzielni jako wierzycielki było zgodne z prawem, nie ponosi ona odpowiedzialności za ten rozstrój. Natomiast pozwany R. Z. nie ponosi odpowiedzialności z tego tytułu, że lokal legalnie w drodze sprzedaży licytacyjnej nabył, a jedynie za własne działania podjęte już po nabyciu lokalu. Nie one jednak spowodowały utratę przez powódkę lokalu, lecz okoliczność zadłużenia się przez powódkę i w rezultacie zmuszenie wierzycielki do wszczęcia egzekucji. Stąd też wywód biegłej dotyczący przyczyn pogorszenia stanu zdrowia powódki nie mógł być podstawą pozytywnego dla powódki rozstrzygnięcia.

Z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu przytoczonej wyżej uchwały Sądu Najwyższego nie doszło także do naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych w zw. z art. 2, 45, 75, 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. ani też art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 r. Przede wszystkim należy podkreślić, że wbrew stanowisku apelującej, pozwana spółdzielnia nie miała jakiegokolwiek podstawy prawnej do wytoczenia przeciwko powódce roszczenia o opróżnienie i wydanie lokalu w rozumieniu art. 14 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego, a tym postępowaniu sąd ma obowiązek ustalać czy dotychczasowemu lokatorowi przysługuje prawo do lokalu socjalnego. Powódka dysponowała bowiem w stosunku do pozwanej spółdzielni ograniczonym prawem rzeczowym, które wykluczało orzeczenie eksmisyjne. Natomiast roszczenie z art. 16 o.w.l., nawet uwzględnione, nie stanowi podstawy opróżnienia i wydania lokalu, gdyż dotyczy jedynie zezwolenia na sprzedaż w drodze licytacji. W tym postępowaniu art. 14 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. nie ma zastosowania. Podjęcie więc akcji procesowej przez spółdzielnię w ramach takiego zezwolenia w żaden sposób nie zapewniłoby powódce prawa do lokalu socjalnego, do którego zresztą apelująca nie miała uprawnień, co jasno wynika z treści wyroku Sądu Rejonowego dotyczącego ustalenia prawa powódki do takiego lokalu.

Konkludując powyższe należy stwierdzić, że stanowisko biegłej psychiatry dotyczące wpływu utraty mieszkania bez prawa do lokalu socjalnego na stan zdrowia powódki z przyczyn prawnych nie mogło wywrzeć oczekiwanego przez powódkę skutku w postaci zadośćuczynienia. Nie została bowiem spełniona jedna z przesłanek niezbędnych do takiego rozstrzygnięcia tj. nie doszło do czynu niedozwolonego po stronie pozwanej spółdzielni przy wszczęciu

egzekucji ani też przy nabyciu lokalu przez pozwanego R. Z.. Działania te nie były bezprawne, co jednocześnie wyłącza odpowiedzialność z tytułu ochrony dóbr osobistych.

W tym kontekście bez znaczenia dla rozstrzygnięcia są zeznania świadka H. B. dotyczące informowania pozwanej spółdzielni o złym stanie zdrowia powódki, tym bardziej, że schorzenie onkologiczne ujawniło się u powódki dopiero po zakończeniu postępowania egzekucyjnego. Jedynie dla porządku wskazać należy, że sama świadek składając zeznania dotyczące nocnych wizyt pozwanego R. Z. wskazała, że wie o tym ze słyszenia tj. od powódki, jednakże w tym zakresie Sąd Okręgowy dał świadkowi wiarę. Także nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia wysokość zadłużenia powódki. Możliwość egzekucji z ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nie jest bowiem, jak wskazał Sąd Najwyższy uzależniona od proporcjonalności zadłużenia w stosunku do wartości prawa. Słusznie natomiast Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka nie uiszczała długu po wszczęciu postępowania egzekucyjnego do jej prawa, nie wskazała komornikowi innego majątku, a dokonywane z jej pensji potrącenia powodowały, że nie uiszczala na bieżąco opłat eksploatacyjnych i należności za media dostarczane przez pozwaną spółdzielnię. W tym kontekście słuszna jest więc konstatacja Sądu Okręgowego, że dopiero egzekucja z prawa okazała się skuteczna. Natomiast istotnie w pisemnym uzasadnieniu sąd pierwszej instancji nie wypowiedział się indywidualnie co do oceny zeznań świadków M. B. i A. S., jednak ogólnie wskazał, że generalnie dał wiarę zeznaniom świadków oraz na podstawie zeznań wyżej wymienionych świadków dokonał ustaleń faktycznych, stad też nie doszło do naruszenia art. 207 k.p.c. ani też art. 328 k.p.c. Ten ostatni zarzut jest bowiem skuteczny tylko wówczas, gdy z powodu uchybień uzasadnienia orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej. Taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie, gdyż przyznanie zeznaniom świadków waloru wiarygodności przy jednoczesnym szczegółowym wskazaniem źródeł dowodowych przy każdej grupie faktów wskazanych w uzasadnieniu pozwala stwierdzić, na podstawie jakich dowodów tych ustaleń dokonano.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w stosunku do pozwanej spółdzielni mieszkaniowej i wobec tej pozwanej na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

Natomiast za zasadny w stosunku do pozwanego R. Z. należało uznać zarzut naruszenia art. 481 k.c. oraz niewyartykułowany wprost w apelacji, ale wynikający z wniosków apelacyjnych i jej uzasadnienia zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 445 §1 k.c. W tym miejscu podkreślić także należy, że te ostatnie zarzuty dotyczą naruszenia prawa materialnego, a więc są brane pod uwagę przez Sąd odwoławczy jako sąd meriti także z urzędu w granicach zaskarżenia.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

Zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie na rzecz powódki w niniejszej sprawie jest jednak istotnie rażąco zaniżone. Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego, że pozwany dopuścił się wobec powódki nie tylko naruszenia posiadania, ale także naruszył dobra osobiste powódki takie jak zdrowie i prawo do prywatności. Podkreślić przy tym należy, że Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację, zgadza się także ze stanowiskiem doktryny i orzecznictwa, że naruszenie posiadania może jednocześnie stanowić czyn niedozwolony jeżeli na jego skutek osoba pozbawiona posiadania doznała szkody w mieniu lub na osobie, a naruszenie ma charakter zawiniony. Bez wątpienia działania pozwanego były działaniami zawinionymi, nastawionymi szczególnie negatywnie przeciwko powódce i zmierzającymi do opuszczenia przez nią mieszkania przy ul. (...) w S. bez uzyskania stosownego orzeczenia sądowego. Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych to wobec tego pozwanego można stwierdzić, że jego zachowanie uniemożliwiło powódce uzyskanie pewności, że musi sama szukać sobie lokum i nie otrzyma lokalu socjalnego, gdyż w postępowaniu o opróżnienie i wydanie lokalu pozwanemu R. Z. Sąd musiałby już rozważyć zastosowanie art. 14 ustawy o ochronie lokatorów. Jakkolwiek powódka nie spełniała wymogów ustawowych do otrzymania takiego uprawnienia, jednak

miałaby czas i możliwość odnaleźć się w nowej sytuacji i zapewnić sobie inne miejsce zamieszkania bądź oczekiwać na pomieszczenie tymczasowe. Uzyskałaby także od organu egzekucyjnego wyraźną informację w jakim czasie może z takiego pomieszczenia korzystać i na jakich zasadach. Podkreślić co prawda należy, że w czasie przekwaterowania powódki do lokalu przy ul. (...) nie istniała definicja ustawowa pomieszczenia socjalnego (została ona wprowadzona do ustawy o ochronie lokatorów ustawą z dnia 31 sierpnia 2011 r.), jednakże istniało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 stycznia 2005 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach o opróżnienie lokalu lub pomieszczenia albo o wydanie nieruchomości oraz szczegółowych warunków jakim powinno odpowiadać pomieszczenie tymczasowe (D. U. nr 17 p. 155). Komornik miał obowiązek oznaczyć takie pomieszczenie w wezwaniu do opróżnienia lokalu, a dłużnik chociażby z akt egzekucyjnych miał możliwość ustalenia na jaki czas będzie miał prawo w nim mieszkać. Lokal przy ul. (...) obiektywnie rzecz ujmując spełniał wymagania określone w rozporządzeniu, jednak pozwany wykorzystał stan zdrowia powódki, jej bezsilność, brak pomocy ze strony rodziny oraz nieznaną prawo, a także swoimi zachowaniami takimi jak używanie wobec niej słów wulgarnych, utrudnianie korzystania z dotychczas zajmowanego pomieszczenia, nieuzasadnione prawnie ingerowanie w zasady dostarczania energii elektrycznej do lokalu w celu uniknięcia procesu i przeprowadzenia rzetelnego postępowania egzekucyjnego. Jego postępowanie należy uznać za skierowane bezpośrednio przeciwko prawom powódki gwarantowanym przez prawo cywilne, dodatkowo nacechowane złą wolą i ukierunkowane wyłącznie na własną korzyść bez względu na szkodę pokrzywdzonej. Takie zachowanie pozwanego w żaden sposób nie może być akceptowane ani prawnie ani społecznie, a wobec faktu, że wyrządziło powódce ewidentną krzywdę, skutkującą nawet trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, co jednoznacznie potwierdziła opinia biegłej, powinno być kwalifikowane w ramach art. 415 k.c., a nie jedynie w ramach art. 24 k.c. Dodatkowo po przeniesieniu się powódki do lokalu na ul. (...) w S., po krótkim czasie jej zamieszkiwania w tym lokalu, nie oznaczonym przez pozwanego jako lokal tymczasowy, R. Z. ponownie bezprawnie pozbawił ją tego lokalu, bez jakiegokolwiek informacji o swoich działaniach i bez obecności powódki przy podejmowanych czynnościach, czym nie tylko ponownie naruszył posiadanie powódki, ale dodatkowo pozbawił ją jakiegokolwiek ochrony prawnej, zwiększając jeszcze stres wywołany pierwszą przeprowadzką.

Stąd też w okolicznościach niniejszej sprawy, biorąc pod uwagę przede wszystkim stopień cierpienia psychicznego, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw, wpływ na istniejące u powódki schorzenia somatyczne oraz konsekwencje doznanego uszczerbku w życiu osobistym i społecznym, Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzone przez Sąd Okręgowy świadczenie jest znacznie zaniżone. Jednocześnie wziął pod uwagę, że pismo zawierające rozszerzenie powództwa w żaden sposób nie pozwala na ustalenie w jaki sposób powódka wyliczyła swoją krzywdę, a argumentacja zaprezentowana na rozprawie apelacyjnej, dotycząca uzyskania środków na zakup innego mieszkania jest całkowicie nieadekwatna do rodzaju szkody jaką ma kompensować zadośćuczynienie. Podkreślić także należy, że żaden z pozwanych w niniejszym procesie nie ponosi odpowiedzialności za utratę prawa powódki do lokalu przy ul. (...), gdyż ta utrata nastąpiła na skutek egzekucji niezapłaconych przez powódkę świadczeń. Żaden także z pozwanych nie miał obowiązku dostarczania powódce lokalu socjalnego czy też pomieszczenia tymczasowego, o lokalu zamiennym nie wspominając, choć tego określenia używa strona powodowa w swoich pismach procesowych. Nawet więc pozwany R. Z. nie odpowiada za to, że aktualnie powódka musi korzystać z wynajmowanego lokalu. Wobec braku innej argumentacji, Sąd Apelacyjny oceniając wpływ zawinionych działań pozwanego na stan psychiczny powódki oraz biorąc pod uwagę, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, a jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, określił jego wysokość na kwotę 50000 zł. jako odpowiednią sumę i do takiej kwoty podwyższył zasądzone świadczenie. Pomimo bowiem niemożności precyzyjnego ustalenia rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyr. SN z 3 czerwca 2010 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Sąd Apelacyjny podzielił także argumentację powódki co do naruszenia art. 481 przez Sąd Okręgowy. Jednakże w tym zakresie stwierdzić należy, że nie istnieje jednolity pogląd prawny ani też wyraźne określenie ustawowe

terminu początkowego biegu odsetek od zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie, podobnie jak Sąd Okręgowy, opowiada się za stanowiskiem, według którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty należnej z tego tytułu, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (por. SN w wyrokach z 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/2/40 i z 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania (jak i zadośćuczynienia za krzywdę), może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu, jak i dzień tego wyrokowania. Zaznaczyć przy tym należy, że przewidziana w art. 445 § 1 możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Jeżeli więc określona krzywda w takim rozmiarze jak na dzień wyrokowania istniała już w chwili wezwania do zapłaty czy też jak w niniejszej sprawie doręczenia odpisu pozwu, należą się poszkodowanemu odsetki od tego dnia. Biorąc pod uwagę stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że krzywda powódki wywołana bezprawnymi eksmisjami z lokali oraz naruszeniem jej dóbr osobistych nie uległa powiększeniu przez czas trwania procesu, stąd też bezzwłocznie po otrzymaniu wezwania pozwany powinien świadczenie spełnić. Stąd też zmienił zasądzone roszczenie w zakresie odsetek i od kwoty 10000 zł. zasądził dalsze odsetki za okres od doręczenia odpisu pozwu tj. od dnia 28 września 2010 r. do dnia wyrokowania, a od podwyższonej w postępowaniu apelacyjnym kwoty 40 000 zł. od dnia 7 listopada 2014 r., gdyż w tym dniu pozwany R. Z. ustosunkował się do rozszerzonego powództwa, a w aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia pisma zawierającego rozszerzenie.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia wobec R. Z. była także zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Biorąc pod uwagę fakt, że powódka wygrała proces w 50% należał jej się na podstawie art. 100 k.p.c. zwrot połowy poniesionych kosztów tj. kwota 1808, 50 zł., gdyż pozwany nie poniósł jakichkolwiek kosztów w toku postępowania. Natomiast koszty nieopłacone przez powódkę, a poniesione przez Skarb Państwa podlegały pobraniu na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy czym sąd odwoławczy na podstawie art. 108 k.p.c. określił jedynie zasadę ich ponoszenia, szczegółowe wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 386§1 k.p.c. dokonano zmian wyroku jak w punkcie pierwszym sentencji.

Natomiast apelację wobec R. Z. w pozostałej części oraz wobec pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. w całości oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono analogicznie jak w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji tj. na podstawie art. 100 k.p.c. w zakresie uwzględnionego roszczenia, art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 108 k.p.c. w zakresie kosztów nieuiszczonych, a na podstawie art. 102 k.p.c. odnośnie kosztów należnych pozwanej spółdzielni, w tym ostatnim zakresie kierując się identyczną argumentacją jak sąd pierwszej instancji.

W. Machnicki E. Buczkowska-Żuk M. Gawinek